

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

W imieniu Republiki Francuskiej...

Podjęcie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Franchet d'Esperay udekorował marsz. Piłsudskiego orderem „Medaille Militaire” Podniosła uroczystość na Zamku.



Dr. Jackowski, dyr. oddz. polit. przy Min. Przem. i Handlu, który prowadzi w Berlinie z min. Stresemannem rokowania, mające na celu zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

W Warszawie, 18 listopada. W 18 b. m. o godzinie 12 min. 15 naczyniście udekorowanie Marszałka Piłsudskiego francuskim orderem wojennym „Medaille Militaire”. Już o godzinie 12.30 w południe napływać zaczęły do Zamku oddziały wojskowe, przedstawiciele generalicji i ministrowie. W 12.45 na Zamku zajął szwadron 1 pułku strzelców i kompania 36 pułku artylerii. Po przeciwnej stronie Zamku zajął szwadron 1 pułku strzelców i kompania 36 pułku artylerii. Po przeciwnej stronie Zamku zajął szwadron 1 pułku strzelców i kompania 36 pułku artylerii.

W APARTAMENTACH PREZYDENTA. Po dokonaniu przeglądu i powitaniu z członkami rządu i dyplomacją. Marszałek Piłsudski i d'Esperay udali się do apartamentów p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku, gdzie na ich cześć wydany został bankiet, w którym wzięli udział członkowie rządu, członkowie ambasady francuskiej oraz przedstawiciele generalicji z wiceministrem Konarzewskim.

ODZNACZENIE „POLONIA RESTITUTA”. P. Prezydent Rzplitej podpisał dekret, nadający marszałkowi Franchet d'Esperay wielką wstęgę orderu Polonia Restituta. Wysokie to odznaczenie p. Prezydenta.

W APARTAMENTACH PREZYDENTA. Po dokonaniu przeglądu i powitaniu z członkami rządu i dyplomacją. Marszałek Piłsudski i d'Esperay udali się do apartamentów p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku, gdzie na ich cześć wydany został bankiet, w którym wzięli udział członkowie rządu, członkowie ambasady francuskiej oraz przedstawiciele generalicji z wiceministrem Konarzewskim.

W APARTAMENTACH PREZYDENTA. Po dokonaniu przeglądu i powitaniu z członkami rządu i dyplomacją. Marszałek Piłsudski i d'Esperay udali się do apartamentów p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku, gdzie na ich cześć wydany został bankiet, w którym wzięli udział członkowie rządu, członkowie ambasady francuskiej oraz przedstawiciele generalicji z wiceministrem Konarzewskim.

W APARTAMENTACH PREZYDENTA. Po dokonaniu przeglądu i powitaniu z członkami rządu i dyplomacją. Marszałek Piłsudski i d'Esperay udali się do apartamentów p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku, gdzie na ich cześć wydany został bankiet, w którym wzięli udział członkowie rządu, członkowie ambasady francuskiej oraz przedstawiciele generalicji z wiceministrem Konarzewskim.

dent Rzplitej wręczył p. marszałkowi Franchet d'Esperay dziś na pożegnalnej audjencji.

Równocześnie p. Prezydent Rzplitej wręczył pułk. szt. gen. Daylle krzyż komandorski, a majorowi Limasset krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski.

ODZNACZENIA LEGJA HONOROWA.

Prezydent Rzplitej francuskiej nadał 54 oficerom i generałom armii polskiej krzyże Legji Honorowej oraz Palmy Akademickie. M. in. otrzymali krzyż komandorski Legji Honorowej wiceminister gen. Fabrycy, szef szt. gen. gen. Piskor, inspektor armii gen. Burhardt-Bukacki, inspektor armii gen. Orlicz-Dreszer, biskup polowy ks. Gall.

Krzyże oficerskie Legji Honorowej otrzymało 15 oficerów, m. in. dowódca O. K. 1 gen. Wróblewski i szef dep. kaw., gen. Tokarzewski, pułk. szt. gen. Gasiorowski, pułk. szt. gen. Beck, pułk. szt. gen. Rayski, pułk. szt. gen. Bleszyński, szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzplitej pułk. szt. gen. Zahorski, puł. Bończa-Uzdowski, dowódca 28 dww. pułk. szt. gen. Koc, pułkownik Schalley, pułk. Sawicki, pułk. Sta

mirowski, pułk. Skwarczyński, gen. Dąbkowski.

Wśród oznaczonych krzyżami kawalerskimi Legji Honorowej znajdują się adiutant Marszałka Piłsudskiego major Wenda, dalej pułk. Hoser, pułk. Turski, pułk. major Nałęcz-Korzeniowski.

Członkowie rządu postawią swe kandydatury do Sejmu

Min. Jurkiewicz ma być wysunięty w Łodzi.

Prasa rządowa przeciw blokowi mniejszości.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Warszawa, 18 listopada.

Formowanie bloku rządowego postępuje naprzód. Wszyscy ministrowie z wicepremierem będą kandydować do Sejmu.

Wicepremier Bartel będzie kandydował we Lwowie, minister Miedziński w Brześciu nad Bugiem, min. Jurkiewicz w Łodzi i Zagłębiu, min. Niezabytowski w

Poznaniu, min. Romocki na Pomorzu, minister Meysztołowicz w Wilnie i prof. Estreicher w Krakowie na 3-tem miejscu.

PRZECIW BLOKOWI MNIEJSZOŚCI.

Warszawa, 18 listopada.

Sensacją dnia są ostre ataki prasy rządowej, skierwane przeciwko blokowi mniejszości narodowych. Celem ich jest

wywołanie popłochu wśród żydów. Pamiętaj tu jednak tendencja doprowadzenia do bloku. Będą jednak pewne odchylenia. Siołtowski małopolscy już zachwiali się. Projektowane jest również utworzenie bloku żydowsko-ruskiego. Ukraińcy narazie wstrzymują się z decyzją, która zapadnie po dokonaniu konsolidacji oraz jeśli uzyskają satysfakcję za zabójstwo Petlury.

Italia a Francja i S. H. S.

Włochy zachowują spokój wobec traktatu serbsko-francuskiego, gdyż lekceważą siłę i znaczenie Jugosławii.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”.

Rzym, 18 listopada.

Organ urzędowy partii faszystowskiej ogłasza następujący komunikat p. t. „Francja i S. H. S.”:

„Włochy faszystowskie” przyjęły z zui pełnym spokojem wiadomość o podpisaniu traktatu przyjaźni pomiędzy republiką francuską a monarchią króla Aleksandra, panującego w Jugosławii nad 10-imi różnymi narodami. O ile chodzi o różnorodność ludności, kraj ten przewyższa zatem mozaikę przedwojenną. Warto przypomnieć, że Jugosławia cierpi z powodu nadmiernego rozrostu terytorjalnego, jak również wskutek tego, że ludność jej składa się z rozmaitych narodowości, a więc: Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Niemców, Węgrów, Rumunów, Bułgarów, Włochów, Turków, Albańczyków, Czarnogórców i Cyganów. Traktat francusko-włoski był parafowany w marcu 1926 r. W 20 miesięcy później podpisano go cał-

kowitem imieniem i nazwiskiem, wybierając w tym celu dzień 11 listopada, tj. datę zwycięstwa aliantów, choć do tego zwycięstwa co najmniej trzy czwarte Jugosłowian obecnych bynajmniej się nie przychyliło, gdyż walczyli po stronie przeciwnego obozu. Pakt francusko-jugosłowiański traktowany jest w Paryżu jako akt pokojowy, w Białogrodzie natomiast jako układ wojenny. Naród serbski, który

określono jako naród, ulegający atakom narwowym, wyobraża sobie, że przerwał rzekome okrażenie ze strony Włoch i odaje się hałaśliwym manifestacjom radości. Jugosławia nie jest niczem innym, jak tylko Austrią z czasów Habsburgów, przejrzaną i pogorszoną. Dlatego to Włochy faszystowskie zachowują w stosunku do niej spokój.

Dla opanowania sytuacji w Rumunii Rada Regencyjna jest skłonna do kompromisu.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Londyn, 18 listopada.

„Daily Telegraph” donosi z Bukaresztu, iż Rada Regencyjna wraz z premierem Brătianu skłonna jest do nawiązania kontaktu z niektórymi stronnictwami opozycyjnymi. Rada Regencyjna chce w ten

sposób opanować polityczne walki we wnętrzu kraju ze względu na sytuację międzynarodową a zwłaszcza sprawy stojące w związku z traktatem w Trianon.

Codziennie
Bliny, Kawior i inne
rosyjskie. Znanej dobroci
z 4-ch dań 2.50 zł.
z 3-ch „ 2.- ”
la carte po cenach niskich.
Obsługa szybka. —
6-go Sierpnia 1
Tel. 62-66.

Twórca 18-tu traktatów sowieckich

Joffe popełnił samobójstwo w Moskwie.

Co go popchnęło do tego rozpaczliwego kroku?

Ryga, 18 listopada. Znany dyplomata sowiecki Joffe popełnił wczoraj w Moskwie samobójstwo, którego przyczyn rzekomo szukać należy w nieuleczalnej i ciężkiej chorobie, na którą cierpiał od dłuższego czasu. Joffe był jednym z najbardziej czynnych sowieckich dyptomatów i zawarł ogółem 18 traktatów z rozmaitymi państwami. Brał on czynny udział w rokowaniach w Brze-

ściu Litewskim, był przewodniczącym delegacji sowieckiej podczas rokowań pokojowych z Polską w Rydze, pełnił następnie funkcje pierwszego ambasadora sowieckiego w Berlinie, delegata sowieckiego na konferencji genueńskiej oraz posła w Tokio i w Pekinie. Ostatnim posterunkiem, jaki zajmował, było poselstwo sowieckie w Wiedniu.

DOMNIEMANIA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 18 listopada.

W sferach komunistycznych panuje przekonanie, że Joffe targnął się na swoje życie wskutek rozgoryczenia i rozstroju, jaki w nim spowodowała ostra walka w łonie partii sowieckiej. Joffe nie chciał doczekać kompromitującego rozkładu i upadku rządów sowieckich w Rosji.

Na tle wielkiej afery fałszerskiej.

Dalsze aresztowania w Paryżu.

Czy podrabiano również polskie papiery wartościowe?

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 18 listopada.

„12-Uhr-Blatt” zamieszcza pod olbrzymim tytułem „Także polskie papiery wartościowe fałszowano” doniesienie polakożerczej „Telunion” z Paryża, że afera fałszowania papierów wartościowych w Paryżu rozszerza się.

Prawdopodobnie nastąpią dalsze aresztowania.

Paryska prasa wieczorna wymienia dwu obcokrajowców poszukiwanych energicznie przez policję.

„La Presse” twierdzi, że zebrane dokumenty wskazują na to, iż fałszowano nie tylko papiery węgierskie, lecz także i polskie papiery wartościowe.

Powyższe doniesienia są zapewne giet-

dowym manewrem międzynarodowych aferzystów i dlatego należy przyjąć je z niedowierzaniem i powściągliwością.

ZAGADKOWE STOSUNKI.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 18 listopada.

Aresztowany handlowiec, Haas, był jednym z uczestników węgierskiej afery fałszerskiej, u którego znaleziono fałszowane papiery. Zeznania Haasa obciążają dotkliwie dwóch senatorów i deputowanego komunistycznego, którzy mają być w dniu dzisiejszym przesłuchani przez sędziego śledczego. Istnienie stosunków drugiego uczestnika afery, de Fallois, z przedstawicielami Sowietów, potwierdza się. De Fallois zawarł był z przedstawi-

cielstwem sowieckim w Paryżu układ, co do pośrednictwa handlowego przy transakcjach sięgających sumy półtora miliona franków. Ścisłe stosunki de Fallois z jednym z wyższych dyptomatów sowieckich datowały się od r. 1926. Znalezione dokumenty świadczą o tem dobitnie.

NIEZNANY SPRAWCA.

Paryż, 18 listopada.

„Le Journal” podaje, że tym, któremu udało się w sposób dotychczas niewykryty zabrać z dworca północnego walizy z obligacjami węgierskimi, jest konsul Laca. „Le Matin” donosi, że dwie osoby, pozostające w służbie zagranicznej, a zamieszane w aferze fałszowania obligacji węgierskich, zbiegły.

Pacyfikacja wśród luź armatnich.

Baldwin o programie Anglii co do redukcji zbrojeń.

Zrzeczenie się budowy dwóch krążowników.

Agencja Telegraficzna „Express”.

London, 18 listopada.

Baldwin opublikował list do jednego z przyjaciół politycznych, w którym oświadczył, iż zarzuty wysuwane przez liberalną opozycję, jakoby program rządowy w sprawie redukcji zbrojeń był nie-szczery — są sprzeczne z prawdą. Gdyby na konferencji morskiej w Genewie przyjęto angielski program rozbrojeniowy wówczas narody oszczędziłyby wiele milionów na zbrojenia morskie.

„Times” omawia oświadczenie pierwszego lorda admiralacji Bridgema, który zapowiedział, iż rząd angielski zrzeka się budowy dwóch krążowników, przewidzianych w tegorocznym programie morskim. To postanowienie jest wyrazem nadziei po kładanych przez rząd angielski w sprawie przyszłych rokowań rozbrojeniowych. Ustąpienie lorda Cecila ze stanowiska delegata angielskiego w Lidze Narodów wywołało nastroje niewątpliwie szkodliwe dla powszechnego rozbrojenia. Lord Cecil

jest teraz bardziej popularnym w Stanach Zjednoczonych niż w Anglii. Dymisja jego która nastąpiła po nieudanej konferencji morskiej w Genewie postawiła Anglię w roli winowajczyni nieudanej konferencji. Zrzeczenie się budowy dwóch krążowników jest najlepszą odpowiedzią na zarzuty przeciwko polityce zbrojeń rządu angielskiego.

P. Devey w drodze do Polski.

Do Warszawy przybędzie w poniedziałek rano.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 18 listopada.

P. Devey, przedstawiciel konsorcjum amerykańskiego, które udzieliło ostatnio pożyczki dolarowej dla Polski, przyjeżdża do Warszawy w nadchodzący poniedziałek, 21 b. m. rano kurjerem paryskim.

P. Devey znajduje się obecnie w drodze do Europy na pokładzie parowca transatlantyckiego „Mauretania”.

Jak wiadomo p. Devey będzie koopto-

wany na 3 lata jako nowy członek rady Banku Polskiego. Razem ze swym biurem ulokuje się on w gmachu Banku Polskiego gdzie przygotowano już odpowiednie pomieszczenie obok gabinetu wiceprezesa Banku dr. Feliksa Młynarskiego.

Prywatnie zamieszka p. Devey razem z rodziną w pałacyku Sobańskich w Al. Ujazdowskich, w których mieszkał do niedawna minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

Rewizje we Lwowie.

Poszukiwania nie dały pożądaných wyników.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 18 listopada.

W piątek rano od godziny 6 do 8 władze policyjne przeprowadzały rewizję we Lwowie u buchaltera Związku Hallerczyków Wandokanta, zamieszkującego w ratuszu. Celem rewizji była chęć zbadania, czy należy on do Obozu Wielkiej Polski. Poza tem podobną rewizję przeprowadzo-

no u niejakiego Hamajdy, u którego znaleziono rozmaitej treści zapiski, wreszcie władze policyjne wkroczyły do mieszkania niejakiego Gajtacza. Wszystkie rewizje pozostały bez pożądaných rezultatów. Dokonano ich w związku z ulotką.

Przedstawiciele Związku Hallerczyków interwenjowali w Warszawie.

Projekty nowych rozporządzeń.

Uchwały wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 18 listopada.

Dnia 18 b. m. o godz. 5 po południu odbyło się pod przewodnictwem wiceprem. dr. Kazimierza Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem uchwalono m. in.: projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie statystyki zmiany własności obciążonych hipotecznie, projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia konwencji pomiędzy Rzpłtą Polską a republiką Czechosłowacką w przedmiocie regularnej komunikacji kolejowej pomiędzy temi państwami, która to konwencja podpisana została w Pradze 30 maja r. b. Rada Ministrów na wniosek min. sprawiedliwości uchwaliła projekt rozporządzenia Prezyd. Rzplitej o wykonaniu wyroków śmierci, wydawanych przez sądy karne oraz na wniosek min. rolnictwa uchwaliła projekt rozporządzenia Prezyd. Rzplitej o prawie łowieckim. Rada Ministrów na wniosek

min. komunikacji uchwaliła projekt w sprawie dodatkowych inwestycyjnych w budżecie państwa Polskie Koleje Państwowe ty te podwyższone o 1 mil. przeznaczony będą specjalnie na budowę kolejowe.

Rada Ministrów na wniosek cy i O. Sp. uchwaliła dalsze inwestycyjne na odbudowanie wskutek wybuchu prochowni miejscowości Witkowice pod a na wniosek min. rob. publ. dodatkowe kredyty w wysokości milionów złotych na usunięcie szkodliwych powodzi w Małopolsce projekt rozporządzenia w sprawie zowego zasięgu dla emerytów, rot i uchwałę w sprawie rozporządzenia o jednorazowym świadczeniach emerytalnych pracowników P. K. O.

Litwa zabija się deskami od świata.

Utrudnienia przy przejeździe przez granicę litewską.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Kowno, 18 listopada.

W związku z wynikiem ostatniej konferencji emigrantów litewskich w Rydze, a co zatem idzie, z zaostreniem stosunków pomiędzy Litwą a Łotwą, władze litewskie wydały szereg zarządzeń ograniczających ruch przez granice litewsko-łotewska.

Litewskie władze graniczne wydały zakaz przepuszczania Łotwy z przepustkami, chociaż krótkoterminowymi. Jednocześnie litewski w Rydze i konsul w Łotwie wydają przepustki do Litwy przedniem upoważnieniem litewskich.

Straszliwy orkan w okolicach Waszyngtonu zniszczył całe dzielnice.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”.

Nowy Jork, 18 listopada.

Wczoraj szalał w okolicach Waszyngtonu niezwykle gwałtowny tornado, który pędził z szybkością 100 mil na godzinę.

Huragan zniszczył całe kompleksy za budowań. Na jednym tylko z przedmieść

Waszyngtonu 200 domów jest zniszczonych. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, gdyż równocześnie nastąpiło oberwanie chmury.

Szkody obliczają przewidywają na milion dolarów. Rannych jest kilkadziesiąt osób.

Próby wskrzeszenia „szesnastki“.

Łódź, 18 listopada.

Wierdzić należy, iż obecny rząd uważa otoczył drażliwy problem mniejszości narodowych. Pod tym kątem w niektórych swych posunięciach wywołał nawet silny i słuszny sprzeciw strony żywioty polskiego, widząc zagrożonym nieraz w swym stabilizacji, że wspomniny chociażby wprowadzenia przymusu nauki ukraińskiego w okręgach mieszanych. Niemalże koncesje poczyniono również postulatowi ludności żydowskiej. Rząd w zakresie łagodzenia do dochodzących pretensyj oraz elementów mniejszościowych, co do obywatelstwa, obywatelstwa i postulatów gospodarczych, niejednokrotnie aż do posuwania swą ustępliwość i do kompromisów. Lecz czynione zgoda usprawiedliwionem mniemaniem zamian za tak daleko idący żywioły mniejszościowe wprze chociaż silnie do rydwanu państwa polskiej a spowoduje ustąpienie wrogich, odśrodkowych, politycznej oraz ekonomicznej. Niestety, rachuby podobne o wiele nierealne. Oto od pewnego czasu między grupowaniami mniejszości prowadzone są z inicjatywy i prowokowania w celu wskrzeszenia „szesnastki“, tak dobrze pamiętamy r. 1922-go, będącej niejako spójną stroną żydów, Niemców, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców przeciw polskiemu na platformie współpracy wyborczej. Albowiem cóż mogłoby być spójne, tak cementować elementy różnorodnie pod względem religijnym, kulturalnym, o tak różnych wprost interesach, co Białorusini, Niemcy i Ukraińcy, że umotywowano do zwartą współpracę nawet na wyborczym, który dzielił nieraz i te same grupy? Na to pytanie nie ma jednej, zwłaszcza, że ma świadectwo przeszłości — tylnie wspólnego antypolskiego i politycznego frontu. Naturalnie, że dominujący pokrywa się mniej lub więcej racjonalną frazeologią, niezmienną frazeologią. Blok obecnej szesnastki nawet objął szersze podstawy. W 1922-im. Mają bowiem przyłączyć do niego i Litwinów. W tym samym inicjatorem całej tej akcji wiadomo, pos. Izaak Grünbaum, który wróg polskości, przywódca i inicjator. Jednak należy skonstatować, iż „grupowań żydowskich robotników“ Grünbauma napotyka na pewne trudności. Przedewszystkiem organizacja „Aguda“ nie bierze udziału w obradach i przez usta swego przewodniczącego, pos. Kirszbauma oświadczyła, że nie wejdzie, stojąc ściśle na gruncie lojalności wobec państwa. To stanowisko ortodoksów wiele utrudnia akcję Grünbauma na terenie ogółu żydów. Chcąc ten wpływ osłabić, inicjator „szesnastki“ wciągnął do bloku mizrachimów ortodoksów. Oddzielnie również w dziedzinie Bund, któremu nie udało się socjalistycznego bloku mniej lub więcej zdecydowane stanowisko zajęli małopolscy, grupa pos. Reicha. W czasie pertraktacji z nimi nie uzyskano żadnych wyników. Natomiast w sprawie do bloku przystępują Niemcy i Ukraińcy wykazują namiętność i antypolską, pomimo antysemickich procesów Szwarbarda. Próby wskrzeszenia „szesnastki“ spotyka się z ostrą krytyką organów politycznych, „Epoki“ i „Głosu Prawdy“, które podkreślają one, iż powstanie takiego bloku stanowiłoby dowód albo niezrozumienia wśród grupowań politycznych dla umiędowienia tendencji do polityki państwa. „Epoka“

wprost pisze: „Żydzi otrzymali w ostatnich czasach wiele koncesyj zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak kulturalnej i prawnej. Zwłaszcza tak wlokąca się i ciągnąca im sprawa uzyskania obywatelstwa polskiego została radykalnie załatwiona. Dość powiedzieć, że w województwach wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim i wołyńskim stwierdzono i nadano obywatelstwo w 1.621.150 wypadkach. Czy teraz wielkie te masy przygarnięte i uprawnione przez Polskę, mają się znaleźć w bloku antypaństwowym? Byłby to nieoczekiwany wynik naszego liberalizmu. Ale miałyby on też jeszcze przykrejsze skutki dla żydów. Antysemityzm, który w Polsce niepodległej osłabił tak znacznie, że ledwie wege-

tuje wśród sfer odepchniętych od steru państwowego, znalazłby nową podniecie i buchnął płomieniem może większym jeszcze, niż po wyborze Jagiellów. A wtedy najbardziej tolerancyjnie usposobionym Polakom opadłyby ręce w niemocy, bo cóż mogliby począć wobec tego uporu żydów i wyraźnej złości woli ich w stosunku do państwa, które dało im wszystko, co dać może.“

I „Głos Prawdy“ przestrzega przed tego rodzaju aktem złości woli „żeby nie było spóźnionych żalów i melancholij straconych korzyści.“

Nie ulega kwestji, że odrodzenie gaźlnowej, antypaństwowej „szesnastki“, byłoby rękawicą walki, rzuconą państwu wobec polskiej. Trudno bowiem pójść da-

lej w aktach tolerancji, ustępliwości oraz liberalizmu wobec obcych narodowości, zamieszkujących teren Rzeczypospolitej, niż to uczynił rząd obecny. W odnośnej akcji włożono cały zasób dobrej woli i ożywionego nadziejami przesadnego optymizmu. Te nadzieje jednak rzeczywistość zdaje się rozwiewać całkowicie. Żywioły mniejszościowe nie dadzą się niczem przejednać. Fakty są zbyt uderzające, aby rząd polski nie wyciągnął z tego brzemiennej w następstwa konsekwencji. Z łamów prasy, zbliżonej do rządu, padała ostatnie ostrzeżenie.

Czy wywrą one pożądanego skutku? Należy raczej wątpić.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

OFIARY BŁĘDU POLITYCZNEGO.

Ille tracą Prusy Wschodnie na swej nienawiści do Polski?

(Od naszego koresp. pomorskiego).

Grudniadź, w listopadzie.

Ktokolwiek wniknie trochę głębiej w istotę stosunków między Polską a Prusami Wschodnimi, ten nieodwołalnie musi dojść do wniosku, że stosunki te przedstawiają jeden z typowych przykładów wpływu różnic i nienawiści narodowościowych na kształtowanie się życia politycznego i ekonomicznego.

Jakkolwiek Polska jest nie tylko najbliższym sąsiadem Prus Wschodnich, ale i w dodatku sąsiadem, który niejako okala z trzech stron ten kraj — stosunki sąsiedzkie prawie, że nie istnieją. Tymczasem ogólnie już uznano, że warunki geograficzne i ekonomiczne często, jeżeli już nie zawsze usuwają na plan drugi sympatję i antypatję rasowe, ponieważ przemysł i handel w swym naturalnym pedzie rozwojowym przechodzą do porządku dziennego nad sentymentem.

Stosunki między Polską a Prusami Wschodnimi dowodzą jednak, iż zdarzają się wypadki, że sentymenty, o ile są bardzo silne, oddziaływać potrafią w dużym stopniu nie tylko na wzajemne układanie się stosunków w dziedzinie kulturalnej i społecznej, ale nawet i ekonomicznej.

Polityczne granice Polski z Prusami Wschodnimi stanowią kompletny „mur chiński“ nie do przebycia. Przyczyną zaś powstania tego „muru chińskiego“ jest wprost chorobliwa nienawiść insulanów wschodniopruskich do Polski i do wszystkiego co polskie, a z drugiej strony zrozumiała niechęć Polaków do północnego sąsiada, niechęć wywołana wspomnianą właśnie nienawiścią.

Prusy Wschodnie jednak, jakkolwiek tam mało kto zdaje sobie sprawę z tego, potrzebują Polski. Potrzebują one zarówno drzewa i węgla polskiego, jak i manufaktury łódzkiej. Sprowadzanie surowców i fabrykatów polskich do Prus Wschodnich opłaciłoby się tej prowincji znakomicie, zważywszy na bezpośrednie sąsiedztwo tych dwóch krajów.

Nienawiść Prus Wschodnich do Polski odbija się fatalnie dla tych pierwszych, zwłaszcza w handlu drzewem. Prusy Wschodnie posiadają bowiem bardzo dużą ilość tartaków dla obróbki drzewa. Dawniej prowincja ta żywiła się drzewem rosyjskiem lub też drzewem ze wschodnich prowincji obecnej Polski. Dziś, zawiązując specyficznym stosunkom, panującym w Rosji, drzewo rosyjskie przybywa do Prus Wschodnich w znikomych ilościach. Polska zaś mając na względzie antypolską propagandę i nienawiść do naszego kraju, nie daje bynajmniej do popierania eksportu swego drzewa do Prus Wschodnich, które mogłyby się na tem bogacić. W rezultacie lwią część tartaków wschodnio - pruskich jest nieczynna, a pracujący w nich dawniej robotnicy powiększają obecnie liczbę bezrobotnych.

Ze szkodliwości stanu, wynikającego z antypolskiego stanowiska Prus Wschodnich zdaje sobie sprawę część kupiectwa po tej i po tamtej stronie. Rzeczywiście jest nonsensem z punktu widzenia ekonomicznego, aby dwa kraje sąsiedzkie nie przeprowadzały między sobą żadnego handlu, ani też wymiany towarów. Tak

samo nonsensem jest sprowadzać węgiel z Westfalii lub z Anglii, mając tuż obok węgiel równy niemal jakością a niższą ceną.

Kupiectwo i przemysł wschodnio - pruski możeby już dawno nawiązały stosunki handlowe z Polską, ale na przeszkodzie temu stoi z jednej strony nieprzejednane stanowisko rządu berlińskiego, który gospodarczo sprawy traktuje z punktu widzenia politycznego, z drugiej strony zbyt wielka liczba fanatycznych krzykaczy w Prusach Wschodnich, którzy przez organizacje i prasę urabiają masy w kierunku antypolskim.

Jak długo potrwa istniejący stan rzeczy, trudno jest przewidzieć. Być może, że jeżeli dojdzie raz nareszcie do zawarcia traktatu handlowego polsko - niemieckiego, nastąpi pewne zbliżenie handlowe

między Polską a Prusami Wschodnimi. W każdym razie jak dotychczas, Polsce o wiele łatwiej jest obywać się bez Prus Wschodnich, jak tym ostatnim bez Polski.

Zanim jednak nastąpi wspomniane zbliżenie, kupiectwo wschodnio - pruskie będzie musiało wpłynąć na ośrodki agitacji przeciwpolskiej, aby zaprzętały one swej zębnej roboty. Polska bowiem nie może wzbogacać obcego społeczeństwa, które jest jednym z największych jej wrogów. Polak nie jest mściwym, ani zawziętym i gotów jest przebaczyć dawne winy, pod warunkiem, że Prusy Wschodnie zmienią swój wrogi stosunek i swe uczucia do Polski. Wcześniej surowce i towary polskie nie mogą przekroczyć granicy wschodnio - pruskiej.

Zast.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

RZĄD PRZECIWKO PRÓBOM WZNOWIENIA OSŁAWIONEJ „SZESNASTKI“.

„Epoka“.

„Cóż się ukrywa pod tą nazwą, która dla cudzoziemca jest zupełnie niezrozumiała, a w każdym Polaku, bez różnicy przekonań, wywołuje jednako uczucie — uczucie oburzenia i nienawiści? Skąd taka jednomyślność w skrajnie indywidualistycznym i politycznie rozbitym społeczeństwie polskim? Czemu przypisać tak silne reakcje: na to zjawisko?“

„Szesnastka“ bowiem, znana z poprzednich wyborów sejmowych, nie jest zwykłym blokiem wyborczym, powstałym na gruncie wspólnych potrzeb gospodarczych, kulturalnych czy politycznych; stanowi ona spisek przeciwko państwu, inspirowany i podsycany z zewnątrz. Naród polski stuletnią niewolą zapłacił za przeoczenie w XVIII wieku niebezpieczeństw takiej pośredniej interwencji mocarstw obcych w wewnętrzne stosunki Rzeczypospolitej. Dopuszczenie do nowej sprawy „dysydentów“, z zamianą czynnika wyznaniowego na narodowościowy, byłoby niepoprawna lekomyślność. Dlatego też społeczeństwo polskie jest i musi być na tym punkcie wyjątkowo czujne, drażliwe i nawet podejrzliwe.

„Głos Prawdy“.

„Chcemy tu wskazać jeden z takich absurdów, którego konsekwencje — jeśli miałby doczekać się przeobrażenia w czyn polityczny — mogą być a i będą, bo być muszą, wręcz nieobliczalne.“

Mamy na myśli błądną się po różnych głowach koncepcję bloku wyborczego mniejszości narodowych, czyli odtworzenia w całej okolicy kombinacji szesnastkowej z r. 1922. Miałby to być związek wyborczy żydów, Ukraińców, Białorusinów i Niemców, związany hasłem: jak najwięcej mandatów. Pod względem politycznym miałby to być konkubiną mniejszości słowiańskich, zamieszkujących w zwartym masie wschodnie ziemie Rzeczypospolitej i nurtowanych przez prąd, względem Państwa odśrodkowe i rozproszonych po całym omal terenie Rzeczypospolitej żydów, których sytuacja życiowa związana jest ściśle z prądami dośrodkowymi. Społecznie byłby to kazirodczy związek wyznawców hasel III-iej Międzynarodówki z elementami nawszkroś reakcyjnymi,

lub postępowymi, jednak dalekimi od przekroczenia programu ewolucjonizmu procesów społecznych. Słowem, byłby to twór w równej mierze obmierzły dla polskiej lewicy jak prawicy, budzący w całym społeczeństwie uczucie głębokiej niechęci.

WOBEC POLITYKI NIEMIECKIEJ.

„Gaz. Warsz. Por.“.

„Natomiast sądzimy, że robienie podobnej „sprawy“ przez Niemcy urzędowe i nieurzędowe jest sprawą rzeczywistą i istotną. Polityka polska nie może spoglądać obojętnie na to że przedstawicielstwo państwa wciągnęło z uporem mową o zmianach w terytorium Polski.“

Wobec zachowania się odpowiedzialnych i urzędowych przedstawicieli polityki niemieckiej, polityka polska nie może zachowywać się biernie i uważać, że wszystko jest w porządku. Z naszego punktu widzenia najaktualniejsza „sprawa“ w stosunkach polsko-niemieckich jest ponawianie wciąż przez polityków niemieckich deklaracji co do całości terytorjalnej państwa polskiego. Jest to sprzeczne z obowiązującymi zasadami w stosunkach międzynarodowych, jest to nieprzyzwoite, jest to wreszcie aktem wroga w stosunku do Polski. Dziś, gdy przy okazji nawiązania rozmów o traktacie handlowym ze strony niemieckiej zaczyna się mówić o zbliżeniu polsko-niemieckim, wypada stwierdzić z naciskiem, że pierwszym warunkiem już nie zbliżenia, lecz normalnego, przyzwolonego sąsiedzkiego stosunku jest poniechanie przez urzędowych przedstawicieli mówienia o „pokoju rektyfikacji granicy polsko-niemieckiej“.

AUSTRO - NIEMCY.

„Rzeczpospolita“.

„Zarazem jednak wiedeńskie wszechniemieckie „Wiener Neueste Nachrichten“ wysuwają otwarcie postulat, iż należy wszystko tak przygotować, by w danej chwili, skoro stosunki na to pozwolą, Liga Narodów mogła przeprowadzić formalny Anschluss. Jeśli wobec tego „Echo de Paris“ wyraża obawę, że za dwa lata połączenie faktyczne będzie dokonane, to jest w tem dużo przesady, ale także i spore ziarno prawdy. W każdym razie takie są zamiary Berlina.“

Miasto pod piaskami pustyni.

Badania archeologiczne uczonego polskiego w Azji.

w) Kierownik ekspedycji naukowej, wysłanej w lecie do Mongolji staraniem towarzystwa badania Mandżurji (Mandżurjan Research Society), inżynier Grochowski, dokonał między innymi ciekawych badań archeologicznych. Mianowicie natrafił on po prawej stronie rzeki Haflar między miastami Curuchaftuj i Hajlarem na resztki zasypanego piaskami i dotychczas prawie zupełnie nieznanego miasta. Z powodu zbyt wielkiej ilości piasku inżynier Grochowski zmuszony był zadowolnić się zdjęciem planu i rozkopaniem tylko części najciekawszych ruin. Starożytnie to miasto wybudowane było w postaci prawidłowego kwadratu o bokach długości 475 m., tak że powierzchnia jego wynosiła 22,5 ha. Było to więc niewątpliwie dość duże miasto, gdyż w starożytności ulice były zazwyczaj bardzo wąskie, a gęstość zabudowań znaczna. Na południowej i północnej granicy miasta znajdowały się bramy wjazdowe, umocnione przy pomocy specjalnego wzniesienia w formie prostokąta, do którego wejście prowadziło z boku, uniemożliwiając tem samem nieprzyjacielowi zaatakowanie miasta bezpośrednio na brame.

Po środku grodu znajdowało się sztu-

cznie usypane wzgórze kwadratowe, na którym wznosił się budynek. Do jakich celów budynek ten służył, ekspedycja narazie nie mogła jeszcze ustalić. Mogła to być wieża strażnicza, skąd obserwowano zbliżanie się karawan handlowych, oddziałów nieprzyjacielskich i t. d., nie jest jednak rzeczą wykluczoną, iż była to świątynia. W każdym razie był to budynek masywny, o czym świadczą znalezione przez d-ra Grochowskiego resztki cegły, z której był zbudowany. Cała przestrzeń pomiędzy wałami była bardzo gęsto zabudowana. Największe budynki miały długość do 50 m. i szerokość do 10 m. Prawdopodobnie były to gmachy państwowe. W północno-zachodniej części miasta inż. Grochowski znalazł resztki okrągłych zabudowań, tworzących dwie prawidłowe ulice. Były to prawdopodobnie domy biedniejszej części ludności lub też koszarzy dla wojska.

Cała okolica dzisiaj zupełnie spustoszoła i porośnięta żółtą trawą, musiała być jednak kiedyś urodzajna i tworzyła prawdopodobnie oazę, której centrem było wła-

śnie odnalezione przez d-ra Grochowskiego miasto, zawdzięczające swój rozwój karawanom, zjadającym tą drogą z zachodu na wschód i odwrotnie.

Dokładniejsze badania zamierzonego tego miasta musiał inżynier Grochowski odłożyć do roku przyszłego, nie tylko z powodu braku czasu, lecz również przez wzgląd na to, że w okolicach tych postadali swe schronisko amnestjonowani na skutek ostatniego manifestu marszałka Czang-Tso-Lina, przestępcy, którzy nie omieszkaliby bez wątpienia przy pierwszej lepszej okazji dokonać zbrojnego napadu na ekspedycję. Jeden z naczelników bandy tej złożył nawet wizytę członkom ekspedycji naukowej, co wywołało wielką panikę wśród tragarzy i przewodników. Naczelnik bandy zachowywał się wprawdzie jak gentleman, ale kozacy, z pośród których rekrutuje się przeważnie personel inż. Grochowskiego, pod żadnym warunkiem nie chcieli dłużej pozostawać w sąsiedztwie bandytów.

Inżynier Grochowski ma nadzieję, że w roku przyszłym będzie mógł ukończyć swe badania, a to tem bardziej, że szwedzki instytut archeologiczny, którego wiceprezesem jest znany podróżnik Anderson, obiecał mu swe czynne poparcie.

Podróż do bieguna południowego

odbędzie komendant Byrd na aeroplanie.

w) Komendant Byrd przygotowuje raid powietrzny do bieguna południowego. Raid ten następcą będzie o wiele większe trudności i niebezpieczeństwa, niż lot Byrda przez Atlantyk lub zeszłoroczna ekspedycja do bieguna północnego; wówczas musiał bowiem przebyć bez lądowania tylko 2500 km., t. j. od Spitzbergu do bieguna i zpowrotem.

Tym razem podstawowy punkt ekspedycji wypada na wyspę Stewart, w Nowej Zelandji, oddalonej o 4185 km. od bieguna, co wynosi ogółem 8370 km. do przebycia tam i napowrót. Koniecznym więc jest ustawienie na tej przestrzeni całego szeregu stacji oddalonych od siebie mniej więcej o 300 km. i zaopatrzonych we wszystko, co jest niezbędne dla lotu, ażeby z ostatniego etapu wyruszyć w pełnym wyekwipowaniu.

Ażeby dotrzeć do pół lodowych, będzie musiał Byrd kierować swój lot wzdłuż małego znanego wybrzeża Ziemi Wiktorji. Wybrzeże to pokryte jest lodowcami skalnymi, których wysokość sięga 5000 metrów. Po za tą barjerą ma się podobno

znajdować nieznaną jeszcze kontynent. Dokładne oznaczenie bieguna południowego jest o tyle utrudnione, że znajduje się on wśród kolosalnego pola lodowego, wznoszącego się o 3200 m. ponad poziomem morza. Na polu tem wieją bezustannie gwałtowne wiatry, wysoce dla lotników niebezpieczne.

Wiadomości z całego świata.

TROSKLIWY DYREKTOR TEATRALNY

w) Kierownik londyńskiego „His Majesty's Theater” był przeświadczony, że na premierę „Oh! Kay” przyjdzie znaczna część publiczności na długo przed otwarciem okienka kasowego. Uznał się więc on losu tych biedaków i polecił woźnym obnosić wśród nich tacę z sandwiczami, ciastkami, herbatą i kawą! Ponieważ wszystko sprzedawane było istotnie po cenie kosztu, więc przekasłki i napoje miały niebywale powodzenie i zaskarbiły troskliwemu dyrektorowi głęboką wdzięczność uboższych miłośników sceny.

Zamknęłam oczy.
W mózgu pod huk pociągu jał mi znowu wirować refren piosenki, ale słabiej, lżej, wdzięczniej: bliski i daleki, jak głosy świerszczów, nocną porą na łąkach Lombardji:

Ainsi font, font, font
trois petits tours et puis s'en vont.

ADRES.

Jak zwykle o tej godzinie Marta Boner szła z corso Loreto w stronę piazza del Duomo. Szła, raczej wlokła się powoli. Nie udało jej się znaleźć tramwaju, któryby nie był do niemożliwości nabitą pasażerami: o tej godzinie było tak zawsze, niestety.

Zachód słońca: rozpalony zachód marcowy: powietrze, już ciepłe i bogate w refleksy kładło rumieniec na wszystkie oblicza i czyniło twarze pięknych kobiet jeszcze piękniejszymi.

Kobieta piękna Marta Boner już nie była.

Nosiła czarny płaszcz, dłuższy, niż pozwalała moda; czarny, pilśniowy kapeluszik, osunięty nisko na czoło i czarne, bawełniane rekawiczki. Skoro skończył się jej dzień pracy w domu ekspedycyjnym, gdzie była buchalterką (była nią od lat 6 czy siedmiu: to jest od czasu, gdy się rozeszła z mężem, przez dumę nie przyjąwszy od niego ani grosza, ani mebla, ani prześcieradła) powracała do pokoju swego pensjonatu przy ulicy Dogana. Ciemna, nędzna izdebka służyła jej za kuchnię i sypialnię. Od sypialni go-

Głos amerykański o gracji z Europy

w) W Londynie i New Yorku w tych dniach równocześnie bitnego publicysty amerykańskiego Stoddarda, znanego „Stuprocentowego amerykańskiego „Refording America”. Autor ten ze swego pesymizmu co do przyszłości rasy białej w Stanach Zjednoczonych swojej najnowszej książce zabiera blemem imigracji z Europy w szczególności zaś z krajów wschodnich. Piszę on, że Słowianie, że się nie asymilują, ale asymilują energicznie się opierają. Złoty dard istnieją ostry konflikt między cepeją imigrantów słowiańskich i ciami historycznymi Stanów Zjednoczonych. Przyłyły imigrantów skich do Ameryki Północnej roku 1890. Imigranci wschodni scy chcą, — według Stoddarda, — istocie Stany Zjednoczone w narodowości, lub też, mówiąc autora, — w „Amerykę” Amerykanie uświadomili sobie ro po wojnie, kiedy to doszły ustawy o ograniczeniu przybycia. Stoddard uważa jednak ta jest niewystarczająca, i że rykański miały wydać powo- kaz imigrowania do Stanów nych narodów wschodnio- Ządanie to autor motywuje dy słowiańskie pod względem talności różnią się od stałyców Stanów Zjednoczonych wierzy, że o ileby przyłyły do Ameryki byłby uniemożliw- szkający już w USA Słowian- by się zasymilowali, względni- by do Ojczyzny.

Echa fałszerstw pożyczki francuskiej dla Węgier.



Jean Paul de Fallois, przemysłowiec paryski, został aresztowany pod zarzutem przechowywania sfałszowanych rentowych listów węgierskich.

ADA NEGRI.

Z cyklu: Kobiety spokane na drodze.

Dwie zakonnice.

(Dalszy ciąg).

Nie: nie spała. Może cierpi. Otaczająca ją atmosfera istoty czuwającej i rozmyślającej zetknęła się z moją i przeniknęła w nią.

Oto dwie kobiety, dzielące wspólną niedolę i potęgę swej plci, radości i smutku losu niewieściego, światło ducha, niespodzianki dni: a jednak nie znają się i nie starają się poznać, spędzają całą noc w tej samej klatce, mknącej w przestrzeni, nie zamieniwszy ani jednego słowa!...

Lecz — mała cudzoziemka z malowanymi oczami, z utlenionymi włosami skąd ze!... Co za głupstwa!...

Zresztą czyż całe życie nie jest ciąglem ocieraniem się łokciami o nieznanymi?... Czyż cały ród ludzki, za wyjątkiem niewielu osób, z którymi łączą nas węzły krwi, sympatii, współzawodnictwa, interesu, miłości, nie jest nam obcy?... Jesteśmy mocno odgraniczeni od innych: niedoskonalni; więźniowie nas samych.

Myśli wywołane gorączką bezsenności. Nieumotywowany ból, upokarzająca bezsilność. Skronie biły mi mocno. W umyśle moim rytm pociągu przyjął mechanicznie takt i słowa piosenki, którą kilka dni przedtem słyszałam śpiewaną przez moją córkę:

Ainsi font, font, font
les petites marionnettes...

Niekiedy rytm stawał się szybszy i żelastwa dzwoniły wówczas głośnie; w ciemności półsnu marionetki kładły się jedna na drugą według słów:

Metter les de mon côté
marionnettes pour danser.

Wreszcie zasnąłam naprawdę; zwrotka, marionetki, zgrzyt kół i żelaznych łańcuchów, niespokojna, krwista koldra wszystko runęło w otchłań, zniknęło. Była może czwarta rano. Rychło potem zbudziło mnie zawiadomienie z dziedziny słuchowej, iż w podróżującej izdebce ktoś się porusza. Do przedziału zaczęła się siniść brązku i czyniła jeszcze bledszem fioletowe światło nocnej lampki. Pochyliłam się nad krawędzią łóżka i spojrzałam w dół. Francuzka, siedząc na brzegu swego posłania, wciągała pończochy.

Zgóry dostrzegłam potargane włosy, spadające na szyję w smutnym nieładzie, właściwym włosom farbowanym, gdy nie są uczesane. Dostrzegłam też nagle ramiona; szczupłe, ale nie wysmukłe, młodzieńcze o pewnym cierpkiem wdzięku, z łopatkami, niby wyrastające skrzydła. Musiała odebrać mój wzrok, gdyż podniosła głowę; ale nie pozdrowiła mnie; rychło potem znikła w sąsiedniej umywalni.

Gdy powróciła, całkiem już ubrana, opięta w kostjum ciemno niebieski, z szerokim białym kołnierzem, zapytywałam siebie, jak ona zdołała tak umiejjetnie uczesać swe twarde, nieposłuszne włosy. Zdało się, jakby wyszła od fryzjera.

W powietrzu zmieszany zapach wody kolońskiej, akacji i wycierającego pudru. Potem lustreczko do ręki i zreżna poprawka warg czerwoną pomadką, zaś brwi — czarna.

Na głowę kawałek szarej skóry, osunięty aż na same oczy; i wymknęła się z wagonu ze swą małą walizką, nie odwróciwszy się ku mnie.

Zegnął Francuzeczko.
Odchodziła tak wcześnie?... Do Rzymu przybędziemy dopiero za trzy lub cztery godziny. Być może, iż na korytarzu czekał na nią przyjaciel, z którym rozmawiała po cichu poprzedniego wieczoru. Gdy moja towarzysząca opuściła wa-

PIĘKNE DZIEŁO SPOŁECZNE.

Żłobki dla niemowląt matek pracujących.

Olbryzmia śmiertelność niemowląt wśród dzieci polskiej warstwy robotniczej jest zjawiskiem, które oddawna budziło przerażenie czujniejszych lekarzy i działaczy społecznych. Ankiety, przeprowadzane w ośrodkach przemysłowych jeszcze przed wojną przez dr. Skalskiego i dr. Garlicką w Łodzi, dr. Starkiewicza w Zagłębiu, dr. Szeniacha w Warszawie i innych, wykazały niezbicie, iż główną przyczyną tej wielkiej stopy śmiertelności jest niemożność pogodzenia opieki nad dzieckiem z pracą zawodową, której się oddaje tak poważna liczba matek robotnic. Pozostawiając dziecko przez długi okres dnia bez opieki lub pod opieką zgoła niewystarczającą, nie mając możliwości karmić go regularnie, zmuszone są kobiety pracujące po fabrykach, warsztatach, a nawet w biurach przyjmować biernie straszny los, który czeka ich niemowlęta. W krajach zachodnio-europejskich, a zwłaszcza we Francji, oddawna już podjęte zostały kroki, zmierzające do usunięcia, a co najmniej do znacznego złagodzenia tej klęski. Już w r. 1844-ym, jak podaje dr. Garlicka w świeżo ogłoszonej broszurze p. t. „Żłobki dzienne“, powstały we Francji pierwsze żłobki dla niemowląt proletariatu, w r. 1864-ym utworzone zostały specjalne towarzystwo żłobków, następnie ujęto akcję w normy ustawodawstwa ogólnego i samorządowego charakteru, tak że w dobie obecnej cała Francja pokryta jest instytucjami tego rodzaju. Podobnie dzieje się w Anglii, w Belgii, w Danii, w Szwecji i t. d. W Polsce dziedzina ta pozostawała aż do dni naszych jedynie przedmiotem indywidualnych utyskiwań; o akcji praktycznej na większą skalę zastosowanej nie było mowy. Istniało zaledwie kilka żłobków ściśle filantropijnej natury. Ten bolesny stan rzeczy zaczyna ulegać stanowczej i zbawiennej zmianie. Dzieje się to już na po-

dłoże wielkiej akcji społecznej, opartej o odpowiednie ustawodawstwo państwowe. Na zasadzie artykułu 15-go ustawy o pracy kobiet i młodocianych z r. 1924-go oraz z noweli do niej z dn. 30 lipca 1925 r., rozpoczyna się obecnie, po przewidzianym przez ustawę okresie ulgowym, zakładanie żłobków w zakładach, w których pracuje ponad 100 kobiet. W żłobkach tych matki pracujące mają prawo po święcać w ciągu godzin pracy dwie półgodzinne przerwy, wliczone do dnia roboczego na opiekę bezpośrednią nad swymi niemowlętami, karmienie ich i t. p. W pozostałych godzinach dzieci pozostają pod opieką pielęgniarek.

Dr. Garlicka oblicza, że dla samych zakładów większych, liczących ponad 500 robotniczek, a w których według sprawozdań inspektorów fabrycznych kobiet stanowią 31 proc. personelu robotniczego, należałoby założyć 7760 łóżeczek w żłobkach i ustanowić 1300 pielęgniarek. Wymaga to oczywiście szeregu lat, zwłaszcza w zakresie wykształcenia pielęgniarek. Dzięki energicznej akcji organów państwowej opieki społecznej liczba żłobków zwiększa się nader szybko, zarówno w Warszawie, jak w ośrodkach przemysłowych prowincjonalnych. Powstają żłobki obsługujące kilka zakładów blisko siebie położonych, zasobniejsze i świetlej prowadzone przedsiębiorstwa zakładają żłobki dla niemowląt własnych robotnic.

Nie brak atoli i cienia na tym obrazie. Znaczący się, niestety, również ruch, zmierzający do usuwania z fabryk kobiet zamężnych, a zwłaszcza ciężarnych i karmiących, dla uniknięcia przyszybkowanych kosztów utrzymywania żłobka. Ruch ten nie jest na szczęście powszechny. Przeciwdziałanie mu się jednak wamien zawczasu powszechny nacisk opinii publicznej i władz państwowych.

Z RADY SZKOLNEJ MIEJSKIEJ.

Dnia 21 listopada r. b. (poniedziałek), o godzinie 18 min. 30 w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury, Piramowicza Nr. 3, odbędzie się posiedzenie Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi o następującym porządku dziennym: 1) Protokół posiedzenia z dnia 10/X 1927 r.; 2) komunikaty; 3) zatwierdzenie wyborów Opiek Szkolnych i mianowanie opiekunów głównych oraz 4) sprawy bieżące.

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 21 b. m., winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C, i C jeden) roczników 1894 i 1901.

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-miasto I (komisariaty pol. państw. 2, 3, 5, 8, 9, i 11): rocznik 1894 o nazwiskach na litery M do Ż — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr. 62 (koszary 31 p. p.); rocznik 1901 o nazwiskach na litery — Sz — w lokalu przy ul. Leszno Nr. 7/9 (koszary 28 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-miasto II rocznik 1894 zamieszkali na terenie komis.: 6, 10, 12, 13 i 14 — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr. 81 (koszary 4 Baonu Sanitarnego); rocznik 1901, zamieszkali na terenie komisariatu XIV o nazwiskach na litery A do J — w lokalu przy ul. Leszno 7/9 (koszary 28 p. p.).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godzinie 9-iej rano.

Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskowa, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

RUCHOME SKLEPY TYTUNIOWE W ŁODZI.

Uliczni sprzedawcy papierosów w Łodzi, którymi są tylko inwalidzi, postanowili za przykładem sprzedawców w Warszawie, ustawić na chodnikach w punktach sprzedaży specjalne budki, które chronić będą przed zimnem, a papierosy przed wilgocią.

Budki takie oszlone i zaopatrzone w rynienki już się w Łodzi pokazały, a mianowicie przy Placu Wolności oraz zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta. (b)

15-LECIE TOW. SPIEW. „JUTRZNIĄ“.

W dniu 20 b. m. Towarzystwo Śpiewacze „Jutrznia“ przy kościele św. Anny w Łodzi święcić będzie 15-lecie swego istnienia. Z powodu tej okoliczności odprawione zostanie dnia tego o godzinie 11 uroczyste nabożeństwo, po którym goście biorący udział w uroczystości po powrocie do lokalu będą obecni przy odsłonięciu pamiątkowej fotografii, dekorowaniu jubilatów i składaniu podpisów w złotej księdze. Na zakończenie dnia tego odbędzie się zabawa dla członków i zaproszonych gości.

Przed wyruszeniem do kościoła na nabożeństwo zbiórka członków wyznaczona została na godzinie 10 min. 30 w lokalu Tow. przy ul. Wałowa 4.

utworzyło w roku 1922 Towarzystwo Obrony Przeciwigazowej, które ma na celu popieranie wszechstronnego badania środków chemicznych i zorganizowania społeczeństwa do obrony przeciwigazowej na wypadek wojny.

Przecież tylko siła i moc nasza oraz w każdej chwili gotowość do odparcia ewentualnego ataku jest najpewniejszą gwarancją utrzymania tak drogiego i koniecznego nam pokoju.

Społeczeństwa innych państw od szeregu lat ponoszą niezmiernie duże ofiary na rzecz rozwoju rodzimego przemysłu chemicznego i obrony przeciwigazowej.

Natomiast większość społeczeństwa polskiego nie docenia tego niebezpieczeństwa, prawdopodobnie tylko wskutek jego nieznamośności. I tem należy tłumaczyć niezmiernie słabe zainteresowanie się Towarzystwem Obrony Przeciwigazowej.

Należyte przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwigazowej wymaga systematycznej pracy. Zaskoczeni zwycięstwami nie zdolamy uratować ani siebie ani bliskich od niechybnej śmierci, pomimo gotowości poniesienia największych ofiar pieniężnych, jeżeli zaś dzisiaj staniesz się wszyscy w szeregu T. O. P. groza wojny będzie dla nas znikomą, gdyż każdy z nas będzie wiedział jak należy się bronić przed działaniem gazów trujących.

o dzień niesie?

DZIS: Elżbiety Kr. W.
JUTRO: Feliksa Walec.

Wschód słońca 7.01.
Zachód słońca 15.42.
Wschód księżyca 2.06.
Zachód księżyca 12.39.
Długość dnia 08.54.
Ubyło dnia 7.50.

W CZĘCI ŚW. CECYLII, PATRONKI MUZYKI I ŚPIEWU.

20 listopada r. b., tj. w niedzielę, w kościele Wniebowzięcia Najśw. Marii w Łodzi, o godz. 11 min. 30, starostwa „Harmonia“ odbędzie się uroczysta msza ku czci św. Cecylii, patronki muzyki i śpiewu, w czasie której chóry dziewcząt wykonać odpowiednie pieśni.

ROZWIĄZANIA W JEZYKU POLSKIM W OSIOŁACH EWANGIELICKICH.

w niedzielę, dnia 20 b. m. w miejscowości kościołach ewangelickich odprawią nabożeństwa w kościele św. Jana o godz. 12 pastor Kotula, w kościele św. Wawrzynia w tymże czasie pastor Frischke.

OSOBISTE.

Prezes Sądu Okręgowego p. Bełżyński przyjechał wczoraj do Warszawy celem udziału w dwudniowym zjeździe prezesów sądów okręgowych z terenów Rzplitej. (b)

POLICYJNE ZNAKI ORIENTACYJNE.

Regulowana komenda policji poleciła wszystkim gminom ustawić na drogach znaków drogowych najbliższych punktów policyjnych, pozwalające szybko zorientować się w siedzibach władz powiatowych w wypadkach koniecznej inter-

wencji, które takich tablic nie wykonały, zostaną one wystawione przez punkty policji na koszt gmin. (b)

WYKAZANIE OD ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Władze skarbowe w Łodzi otrzymują podania od płatników podatku obrotowego w sprawie umorzenia odsetek za opóźnienie w wpłaceniu należności tych. Płatnicy tłumaczą się, że płacenie pro-

cent stałe wzrastających uniemożliwia regulowanie zaległości całkowicie, zwłaszcza na koncie ich figurują zawsze duże sumy.

W sprawie tej organizacje kupieckie powoływały zwrócić się do władz skarbowych. (b)

Spisy poborowych.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 21 b. m. winni stawić się do spisów poborowych mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi w obrębie III komisariatu państwowej, o nazwiskach na literę O.

Spisy odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego, przy ul. Traugutta 10 w godzinach od 8 do 13.30.

Wobec uchylenia się od obowiązku zgłoszenia się do spisów oraz zgłaszających się z przyczyn nieudowodnionych po terminie, ulegną w sądzie administracyjnej karze grzywny od 10 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo karze łącznej.

KINDLERA W ŁODZI SPRZEDA- NY NA LICYTACJI.

Wczoraj odbyła się licytacja posesji R. Kindlera przy ul. Piotrkowskiej nr. 48. Do licytacji tej stanęli pełnomocnicy Francis Willey'a z Bradfordu oraz adw. H. Licytacja rozpoczęła się od sumy 500 tysięcy złotych. Dom nabył Francis Kindler za cenę 503 tysięcy złotych. Odnotowano kilka notarialnie sporządzonych zostało w obecności notariusza i kupcy Rossmanna. W związku z kupnem fabryki Kindlera w Pabianicach istniejący projekt prowadzenia tylko przedziału pozostałe zaś części fabryki mają być przeznaczony na t. zw. lon. (e)

Inauguracyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej. Na porządku dziennym ustalenie władz Magistratu i prezydium Rady.

Wczoraj biuro Rady Miejskiej w Łodzi wysłało zaproszenia na pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej, które odbędzie się w czwartek, 24 b. m. o godz. 7 min. 30 wieczorem. Zaproszenia przesłane zostały również dwóm radnym, których mandaty zostały początkowo zakwestionowane, a mianowicie dr. Tomaszewskiemu i Martynowskiemu. Ważność mandatu dr. Tomaszewskiego rozstrzygnąć może tylko Urząd Wojewódzki, ponieważ nie jest on urzędnikiem miejskim w pojęciu pragmatyki pracowniczej, lecz osoba, przyjęta do pracy w zarządzie miejskim na zasadzie

specjalnej indywidualnej umowy. Co zaś do mandatu radzieckiego p. Martynowskiego, to jako płatny urzędnik samorządu łódzkiego nie może on jednocześnie piastować mandatu.

Wiceprezydent Wojewódzki zainauguruje posiedzenie czwartkowe okolicznościowym przemówieniem.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: 1) Zagajenie. 2) Wybór Prezesa Rady Miejskiej. 3) Określenie wysokości wynagrodzenia członków Magistratu oraz 4) Wybory: prezydenta i 2-ch wiceprezydentów oraz 8 ławników.

Hydra drożyzny znów w Łodzi podnosi głowę. Pierwsze objawy podrożeń artykułów spożywczych.

Utrzymanie cen zasadniczych artykułów spożywczych na pewnym stałym poziomie jest jednym z najkardynalnych zadań odpowiednich czynników.

Wszelkie najskromniej opracowane budżety rodzin stają pod groźbą niebezpiecznego zachwiania w chwili, gdy cena artykułu codziennego użytku zaczyna czynić wielkie odchylenia ku górze.

Obecnie istsieśmy znów świadkami nagłej zwyczajki cen nabiału i węgla.

Pierwsze podmuchy zimy, — pierwsze dni przymrozków spowodowały już znaczny wzrost cen mleka, masła, jaj i węgla.

Skok o 8 groszy na litrze mleka, kilku złotych na tonie węgla nie da się wytłumaczyć zmianą pogody!

Jest to zwyczajnie, niesumienne wykorzystywanie bezbronności społeczeństwa.

Nie mamy jeszcze przecież takich mrozów, by utrudniona była dostawa, by uniemożliwiony był dowóz nabiału do Łodzi!

Sprawa jest bardzo ważna! Władze biorąc pod uwagę, iż obecne zarobki najszerzych sfer społeczeństwa gwarantują zaledwie minimum egzystencji — nie mogą dopuścić do harców drożyzniano-spekulacyjnych kosztem mas ludności. (h)

Obrona przeciwigazowa ludności cywilnej.

Poznajmy niebezpieczeństwa wojny gazowej!

Wprowadzona w ostatniej wielkiej wojnie nowa metoda walki chemicznej znajduje prawdopodobnie duże zastosowanie nie w przyszłej wojnie.

Gdy dotychczas walczyły ze sobą armie, a ludność cywilna nie brała żadnego udziału w działalności wojennej i wolną była od bezpośrednich okrucieństw walki, to w tej wojnie, w której zastosowana zostanie broń chemiczna — ludność cywilna mieszkająca nawet w głębi kraju, narówni z armią będzie musiała się bronić przed strasznymi skutkami działania gazów trujących.

Dla nas wojna chemiczna jest szczególnie niebezpieczna, bo nie posiadamy doświadczenia z wojny światowej, gdy natomiast inne państwa, toczące wojnę, prowadziły prace nad walką gazową i obronę przeciwigazową, nabierając w ten sposób coraz więcej doświadczenia, tak w kierunku wyrobu gazów trujących, jak i w kierunku wyrobu środków obrony — masek, płaszczy ochronnych i t. d.

Pragnąc pobudzić społeczeństwo do pracy oraz uświadomić mu konieczność przygotowania się do obrony przeciwigazowej, grono wybitnych obywateli kraju

Cień ponurej zbrodni.

Sprawcy morderstwa w Dąbrowce przed sądem.

Pierwszy dzień rozprawy o mężobójstwo.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Arnolda, rozprawy sprawę 35-letniego Hipolita Cłapińskiego i 39-letniej Józefy Łaszewskiej, oskarżonych o zamordowanie męża Feliksa Łaszewskiego. Zamordowany i oskarżeni zamieszkiwali we wsi Dąbrowka w powiecie łódzkim, gdzie dokonano zbrodni. W świetle zeznań świadków i dochodzenia policyjnego okoliczności tej ponurej zbrodni przedstawiają się następująco:

Łaszewski i Cłapiński zamieszkiwali w sąsiedztwie, dzierżawiąc grunta od niejakich Malanowskich. Pomiedzy sąsiadami dochodziło często do ostrych nieporozumień na tle intymnym. Łaszewskiemu bowiem donoszono, iż żona jego pozostaje w bliskich stosunkach z Cłapińskim. Cłapiński niejednokrotnie odgrażał się, że zabije Łaszewskiego. Pewności co do zamiarów Cłapińskiego nabral Łaszewski od chwili, gdy idąc wraz z Cłapińskim wzdłuż toru kolejowego, został przez niego pchnięty pod przejeżdżający pociąg. Cudem uniknąwszy śmierci Łaszewski uległ wówczas złamaniu ręki i nogi. Złożył odpowiednie zameldowanie w policji, na skutek którego Cłapiński w swoim czasie stanął przed sądem okręgowym w Łodzi, został jednakże dla braku dowodów uniewinniony. I oto w dniu 24 marca r. b. Łaszewski został zamordowany w okolicznościach nader tajemniczych. W godzinach wieczornych do okna mieszkania Malanowskiego zapukał Cłapiński, wołając: „Na drodze kręca się bandyci, boję się sam wrócić do domu, weź pan przeto rewolwer i odprowadź mnie do domu“. Acz kolwiek Malanowski, który uzbrojony w rewolwer, wyszedł na drogę, by towarzyszyć Cłapińskiemu, nie widział nic po dejrzanego. Cłapiński uparcie twierdził, że słyszy najwyraźniej, iż ktoś czai się w pobliżu. Przekonany wreszcie przez Cłapińskiego, Malanowski wystrzelił kilka razy na postrach w powietrze. Gdy znaleźli się przy studni koło zagrody Cłapińskiego, natknęli się nagle na leżącego czło-wieka. W świetle przyniesionej lampy ujrzeli Łaszewskiego, który leżał na ziemi, pławiąc się w kałuży krwi, nie dając żadnych oznak życia. Zawezwany lekarz stwierdził zgon, który nastąpił wskutek kilku głębokich ran, zadanych niezwykle ostrem narzędziem. Zbrodnia nie miała charakteru rabunkowego, gdyż znaczna ilość pieniędzy, którą posiadał przy sobie zamordowany nie została mu odebrana. Powiadomiona o tajemniczej zbrodni Komenda Policji na powiat łódzki wdrożyła dochodzenie, które doprowadziło do aresztowania Hipolita Cłapińskiego i Józefy Łaszewskiej. Zbadani w toku dochodzenia mieszkańcy wsi Dąbrowka zeznali zgodnie, że Józefa Łaszewska i Hipolit Cłapiński oddawna już planowali zbrodnię.

Zwracali się oni do różnych osób, proponując im sówite wynagrodzenie za zgładzenie ze świata Łaszewskiego. Przesłuchana przez sędziego śledczego służącą Cłapińskiego Władysława Łuczak złożyła sensacyjne zeznania, wobec którego wina Cłapińskiego nie mogła już być wątpliwa. Służąca ta zeznała, że na krótki czas przed strzałami wbiegł do mieszkania jej pan i zażądawszy miski wody umył w niej ręce i brzytwę, oczekującą krwią, przyczem zagroził służącej, że jeśli komukolwiek o tem powie, to wydadzą ją z pracy. Wobec takiego zeznania Cłapiński przyznał się do winy zbrodni, wskazując na Józefę Łaszewską, która była promotorem zbrodni.

Na przewodzie sądowym Cłapiński ani Łaszewska do winy się nie przyznali, twierdząc, iż policja do przyznania się w śledztwie pierwiastkowem zmusiła ich bi-ciem. Wobec zeznań świadków, przeważnie sąsiadów oskarżonych, komendanta policji na powiat, podkomisarza Nowaka, a przede wszystkim służącej Cłapińskiego, Władysławy Łuczak, wina podsądnych, a w szczególności Cłapińskiego została niezbitnie udowodniona. Świadek Łuczak zeznanie swe, złożone u sędziego śledczego, na przewodzie sądowym uzupełniła jednym jeszcze rewelacyjnym szczegółem. Oto wieczorem krytycznego dnia, wyszedłszy na podwórze, ujrzała ko-ło studni swego pana Hipolita Cłapińskiego, pochylonego nad jakimś leżącym na ziemi mężczyzną. Przerazona uciekła do mieszkania, a wśląd za nią wpadł Cłapiń-

ski, by umyć z krwi ręce i brzytwę. Opinia biegłego lekarza sądowego dr. Hurwicz wykazała, że Łaszewski został o-głuszony jakimś tępem narzędziem, którem uderzono go w głowę, a następnie zamordowany przez przecięcie brzytwą arterji.

Marjanna Szczepaniak na rozprawę nie przybyła ze względu na to, iż jadąc

pociągiem do Łodzi, wypadła z wagonu i w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala małż. Poznańskich. Wobec tego prokurator Kawczak zrzekł się tego świadka uważając, że i tak wina została w zupełności udowodniona.

Dalszy ciąg sprawy został odroczony do jutra. W dniu tym zapadnie również wyrok.

Represje przeciw zarazeeniu.

Nie wolno bezkarnie roznosić zarazków chorobowych!

Ustawy karne państw współczesnych stoją na gruncie zasady, iż każda jednostka ma prawo do nietykliwości ciała. Wszystkim też niemal prawodawstwom znane jest przestępstwo uszkodzenia ciała. Spowodowanie u innej osoby choroby w drodze zarażenia jej chorobą własną expressis verbis w ustawach przedwojennych jako przestępstwo przewidziane nie było. Czyny takie można było bez trudu podciągać w drodze wykładni pod artykuły traktujące o uszkodzeniach ciała lekkich, ciężkich lub b. ciężkich.

Nadzwyczajny rozwój chorób wenerycznych po wielkiej wojnie postawił prawo dawców wobec nowego zagadnienia, wobec problemu obrony zdrowia przyszłych pokoleń. Kierując się tą wytyczną, prawodawcy powojenni wprowadzili do kodeksów nowe przestępstwo. Jest nim zarażenie. Przestępstwo to spotykamy zarówno w projektach ustaw karnych państw zachodnich, jak też w kodeksie karnym sowieckim z r. 1922.

Projekt polskiego kodeksu karnego ówskutowany, jak wiadomo, obecnie w

komisji kodyfikacyjnej nie pozostał w tyle za innymi ustawodawstwami.

Dążność do ochrony zdrowia jednostki znajduje tu wyraz w samej intyulacji odpowiedniego działu przestępstwa. Nagłówek ten brzmi: „Uszkodzenie zdrowia“ podczas gdy obowiązujący kodeks rosyjski z 1905 r. działał identycznie tytułując ciałnie: „Uszkodzenie ciała“. W tak ujętym pod kątem ochrony zdrowia dziale przestępstw znajdujemy interesujący, znany już innym prawodawstwom, stan faktyczny.

Oto artykuł 84 (projekt prof. W. Makowskiego) zarządza: „Kto zaraża człowieka chorobą weneryczną (lub inną chorobą zakaźną) ulega karze więzienia do lat 3-eh. Jeśli zarażenie chorobą weneryczną nastąpiło w stosunku małżeńskim — głosi § 2 tegoż artykułu — ściąganie odbywa się na wniosek poszkodowanego“. Prawodawca polski w dziale przestępstw „uszkodzenia zdrowia“ stawia mocną tamę przeciw dotkliwej klęsce społecznej jaką jest szerzenie się chorób wenerycznych.

S. P.

Zapotrzebowanie kapitanów i maszynistów floty morskiej.

Bezpłatne kursy dokształcające w Tczewie.

Wobec braku kapitanów i maszynistów na holownikach portowych i morskich Ministerstwo Przemysłu i Handlu otwiera w najbliższym czasie przy szkole morskiej w Tczewie bezpłatne kursy dokształcające dla kandydatów na szyprow i maszynistów morskich.

Kandydaci powinni odpowiadać następującym warunkom: po skończeniu 15 lat życia posiadać nie mniej niż 48 miesięczną praktykę w charakterze marynarza pokładowego na statkach w podróżyach morskich albo 60 miesięczną praktykę w składzie personelu maszynowego w podróżyach morskich i warsztatach mechanicznych.

Kursa trwać będą od 4 do 6 tygodni w zależności od przygotowania kandydatów.

Z powodu braku miejsca w gmachu szkoły morskiej uczestnicy kursów obowiązani będą zamieszkiwać prywatnie na koszt własny. Życzący będą mogli otrzymywać w internacie szkoły morskiej całodzienne utrzymanie za opłatą 3 zł. dziennie.

Termin rozpoczęcia kursów przewiduje się w końcu listopada.

Po bliższe informacje należy się zwracać do kancelarii szkoły morskiej pod adresem: Tczew (Pomorze) dyrekcja szkoły morskiej.

W obronie drobnych kupców m. Łodzi.

Delegacja koncesjonariuszów w Warszawie.

Jak donieśliśmy, do dyrektora departamentu akcyz i monopolu w Min. Skarbu p. Wójtowicza udała się specjalna delegacja koncesjonariuszów, która interwenjowała w sprawie pozbawienia kupców koncesyj. Delegacja następnie zwróciła się do dyrektora dep. podatków i opłat skarbowych w Min. Skarbu p. Koszki, celem przedstawienia mu postulatów drobnych płatników, silnie dotkniętych egzekucjami podatkowymi w Łodzi.

W odpowiedzi dyr. Koszko oświadczył że Izba Skarbowa władna jest udzielić ulg

a nawet odpisania zaległych podatków o ile bez doliczenia odsetek i kar za zwłokę nie przekraczają one kwoty tysiąca złotych.

Co się tyczy sprawy patentów — dyr. Koszko polecił, aby podatnicy przed 1 stycznia 1928 roku wnieśli do jednego z urzędów skarbowych w Łodzi podanie o przyznanie im patentów III kategorii, przyczem władze będą miały obowiązek dostosowania kategorii świadectw przemysłowych do wysokości opłacanego podatku przemysłowego. (e)

Burzliwe posiedzenie sejmiku powiatowego

Wybory wbrew rozporządzeniu Urzędu Wojewódzkiego.

Wczoraj odbyło się w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem starosty Rzewskiego pierwsze posiedzenie nowo-organowanego sejmiku powiatu łódzkiego.

Starosta Rzewski, otwierając posiedzenie, wygłosił dłuższe przemówienie wzywając do twórczej pracy.

Z kolei sejmik wysłał depezę okolicznościową do p. Prezydenta państwa, marszałka Piłsudskiego, ministra Składkowskiego.

Burzę wywołało odczytanie okólnika Urzędu Wojewódzkiego zawiadamiającego, że członkowie rad miejskich, burmi-

strze i ławnicy nie mogą być wybierani do wydziału powiatowego.

Po krótkiej naradzie stwierdzono, że okólnik ten jest sprzeczny z ustawami, gdyż wszyscy obywatele powiatu mają prawa bierne, które nie mogą im być odebrane.

W konkluzji jednogłośnie uchwalono przejść do porządku dziennego nad okólnikiem Urzędu Wojewódzkiego i dokonać wyborów członków wydziału powiatowego w myśl odnośnych ustaw z roku 1919.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z wykonania budżetu na rok 1926

PRZEMYŚLAWKA
Woda Kolorystka dla zmywania
HEZADONT Mydło
elkmy
pasta i proszek do zmywania
MIAFLOR emalia do
Krem, pudro
mydło, ocel toaletowy
MYDŁO TOALETOWE
w najprzedniejszym go
Przemysławka, Fluor
Loran, Kula m. 2040 g
nr. 2058, wazelinowe, m
MIA wyrobowany środek
na porost włosów
uznana wysła fabryki
zadanie.

HENRYK ZAK
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW

Patronat nad Młodymi Rzemieślnicami

Stowarzyszenie Patronat nad Młodymi Rzemieślnicami, które — zajmuje się wychowaniem rzemieślniczej po za szkoła, do Magistratu z prośbą o udzielenie sobie Magistratu pewnej pomocy, gdyż z powodu zbyt szczupłych finansowych Patronat nie jest w stanie palić sal wykładowych oraz celów przysposobienia wojskowego i fizycznego.

Magistrat ze względu na owo i godny poparcia charakteru Patronatu, postanowił do powyższej prośby i przyznanej instytucji subsydjum węgla wartości 500 zł.

Projekt budowy nowej linii kolejki wąskotorowej

Dowiadujemy się, że projekt budowa nowej linii kolejki w Łódź - Aleksandrów - Poddębice - Turek - Dąbie - Kolo-

W sprawie powyższej odbędzie się w najbliższym czasie konferencja z udziałem przedstawicieli miast, przez które będzie przechodziła. Budowę tej linii mają przeprowadzić magistranci miast w porozumieniu z Izba Kolejki Łódzkiej dojazdowej.

Nowa ta kolejka przyczyni się do podniesienia gospodarczego miast, od których brak komunikacji.

Fundusz na kształcenie czeladniczych

Według ustawy cechowej, która w życie z dniem 15 listopada 1927 r. wchodzi, rzemieślnicza będzie mogła kontynuować swój zawód, odpowiednio egzamina z w tym myślnym.

Do egzaminów tych dopuszczają tylko ci terminatorzy, którzy w sposób uczciwy i uczciwie uzupełniają kursy, a nie posiadający odpowiednio też organizacje rzemieślniczej wyasygnować fundusz w wysokości miliona złotych na uruchomienie wiodnich szkół fachowych dozorowanych, których liczba wynosi tysiący osób. Program tych szkół jest przez „Ustawę Cechową“ zaznaczony, że czeladnicy zmagaj się, a nie posiadający odpowiednio kwalifikacji, winni ukończyć kurs dla uzyskania możności wstąpienia na majstrów, co również jest przez wymienioną ustawę przewidziane. Rzemieślnicze postanowiły z gorącym apelem do społeczeństwa pośpieszyć im z wydatną pomocą tworzenia funduszu na kształcenie terminatorów.

— 1927 dokonano wyborów do wydziału powiatowego, a na posiedzeniu drogowym, rolnym, sanitarnym, społecznym, oświatowym, gospodarczym, oszczędnościowym, okręgowym straży ogniowej, szkoły rolniczej, nocnej, powiatowej komisji szkolnej, do banku komunalnego, komisji poborowej i antyalkoholowej. Wreszcie uchwalono zacząć czkę do 100 tys. zł. w Banku państwa Krajowego oraz podwyższyć które podatki komunalne.

MARSZAŁEK FRANCHET D'ESPERAY PRZYBEDZIE DO ŁODZI.

Doniadujemy się, że w poniedziałek dnia do Łodzi wybitny generał francuski, marszałek Franchet d'Esperay, który w imieniu prezydenta Republiki Francuskiej udekorował marszałka Piłsudskiego najwyższym odznaczeniem francuskim orderem „Medaille Militaire”. Marszałek d'Esperay zabawi w Łodzi tylko kilka godzin, poczem odwiedzi inne miasta polskie. (b)

WOLNE MIEJSCA DLA KIEROWNIKÓW PUBL. SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Kuratorjum Łódzkie poszukuje 28 kierowników publicznych szkół powszechnych, którzy mogą otrzymać posady przez konkurs w powiecie kaliskim, zaś jedna posada w powiecie tureckim. Interesanci mogą składać podania do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego do dnia 16 grudnia r. b. (u)

WYKAZANIE POSESYJ Z KANALIZACJI.

Wczoraj rozpoczęto prace nad włączeniem kanału domowego do ogólnych przewodów kanalizacyjnych. Wraz z włączonym zostanie na próbę przy ul. Piotrkowskiej 101, zaś na dzień po wznowieniu robót kanalizacyjnych uskutecznione zostanie dalsze włączenie. (b)

PODWIECZOREK TOWARZYSKI.

Dnia 20 b. m. o godz. 5 po poł. w auli przy ul. Sienkiewicza 46) dla zasilenia funduszu Koła Przyjaciół Młodzieży urządził podwieczorek dla rodziców uczniów Gimn. im. J. Piłsudskiego i odwiedzonych gości. (b)

Konserwatorium muzyki Heleny Kijeńskiej w Łodzi.

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w sali Konserwatorium przy ul. Traugutta 9 pierwszy w roku szkolnym wieczorek muzyczny. W programie zapowiedziane koncertki wysuwają się tym razem na pierwszy plan produkcje klasy kameralnej: fortepian, skrzypce, wiolonczela i kontrabas. W programie udział biorą klasa skrzypcowa prof. Dzierżanowskiego, klasy fortepianowe (kurs przygotowawczy niższy) prof. Dobkiewicza, H. Kijeńskiej i K. Jarzembowskiej, p. Jarzembowskiej, Stetki i K. Jarzembowskiej, a także klasa śpiewu solowego prof. A. Comte-Wilgockiej, znanej z występów estradowych znakomitej śpiewaczki. Bilety do nabycia w kancelarii Konserwatorium. Dochód przeznaczony jest dla niezamożnych uczniów Konserwatorium.

ZJAZD AKUSZEREK.

Zarząd Główny Związku Akuserek w Republice Polskiej zawiadamia, iż w dniach 20, 21 i 22 w listopadzie od 9 do 2 i od 4 do 8 odbędzie się pierwszy zjazd akuserek polskich, który będzie kierowany przez Związek.

WIDACJA ZATARGU W RZEŹNI MIEJSKIEJ.

Wczoraj donosiliśmy, pracownicy rzeźni miejskiej żądali swego czasu przyznania im gratyfikacji. Nie otrzymawszy odpowiedzi, zagrozili strajkiem. Zarząd rzeźni powiadomił pracowników, że gratyfikacja będzie im wypłacona w przyszłym miesiącu w wysokości miesięcznych poborów. Wobec tego zatarg został zlikwidowany. (b)

SZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY.

Wczoraj zawezwano pogotowie Kasy Miejskiej do fabryki S. Rozenblata, Karłowicza Brajstajna przy ul. Zakątnej 22, robotnicy Andrzej Sprosiński, zamieszkały przy ul. Wiszera 2 i Stanisław Anioła, zamieszkały przy ul. Gdańskiej, ulegli złamaniu palców u rąk przy pracy przy maszynach. Lekarz pogotowia, przywieźli ofiarom własnej nieostrożności, odwiózł robotników tych do szpitala. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Wczoraj dyżurują apteki: F. Wójcickiego, Karłowicza 27, W. Danieleckiego, Karłowicza 127, P. Inickiego i Cymera, Karłowicza 37, J. Hartmana, Młynarska 10, J. Bahana, Aleksandrowska 80. (b)

Blahie przyczyny przerwania komunikacji lotniczej Łódź — Warszawa.

Oświadczenie prezesa Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. mec. Biłyka.

W pierwszych dniach listopada, jak donosiliśmy — nastąpiło przerwanie komunikacji lotniczej pomiędzy Łodzią a Warszawą. Z uwagi na pomyślny rozwój jej oraz wzrastającą frekwencję — przerwa żywo zainteresowała przemysł i handel, który z komunikacji tej wydatnie korzystał.

Istotne przyczyny przerwy oświadczył nam uprzejmie prezes zarządu wojewódzkiego komitetu LOPP, mec. Biłyk w następujący sposób:

W dniu 1 października 1926 r. zaprowadzono komunikację lotniczą dla wprowadzenia której zarząd LOPP w Łodzi udzielił linii lotniczej „Aerolot” szeregu ułatwień, jako towarzystwu prywatnemu, mianowicie: bezpłatnie terenu lotniska, hangaru, pomieszczeń dla pilotów i mechaników, opał, światła, kancelarii, poczekalni, garażu, telefonów, prócz zamieszkań, biura miejskiego, samochodu, tudzież personelu miejskiego.

W październiku r. b. „Aerolot” zwrócił się o przedłużenie umowy na identycznych warunkach, motywując m. in. żądania swe tem, że samochód, oddany do jego dyspozycji w praktyce okazał się dla obsługi pasażerskiej niedostateczny. Wobec tego LOPP powinna dostarczyć nowego samochodu. Rezultatem kilku posiedzeń LOPP, poświęconych sprawie komunikacji, było zatwierdzenie dotychczasowych warunków prócz troski o dowóz pasażerów, która spada na barki „Aerolotu”. O ile bowiem świadczenia takie były uzasadnione przy uruchamianiu linii, o tyle subwencja na stałe z funduszy społecznych nie była uzasadniona. Pertraktacje trwały przez październik, jednak do konkretnego rozstrzygnięcia nie doszło.

Wobec tego „Aerolot” komunikację w listopadzie zawiesił. (e)

Zagadkowa przyczyna śmierci

w świetle opinii lekarskich.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał pod przewodnictwem sędziego Arnolda sprawę karną Lucjana Jarzyńskiego, lat 19, oskarżonego o zabójstwo swej narzeczonej Reginy Polewskiej, która wzbudziła zainteresowanie w sferach prawniczych ze względu na trudność do rozwiązania problemu, czy oskarżony swoim postępowaniem spowodował śmierć denatki, czy też śmierć nastąpiła z innych przyczyn, zależnych całkowicie od stanu zdrowia i wad organizmu tejże.

Oskarżony pozostawał w bliższych stosunkach z denatką. W dniu krytycznym było bardzo gorąco, prócz tego był bardzo męty i było duszno. Pomiedzy oskarżonym a denatką w pewnym momencie nastąpiła sprzeczka, która spowodowała zdenerwowanie Polewskiej, tak, że uderzyła oskarżonego w nos. Ten zareagował na to czynnie, uderzywszy ją w głowę. W pewnym momencie zauważył jednak, że zmieniła się na twarzy, zesztywniała i przestała oddychać. Wówczas chwycił ją za gardło i począł trząść, jednak wszelkie zabiegi jego widocznie nie umiędzieli nie pomogły i Polewska zmarła. Pobięty wówczas oskarżony do policji i oskarżony się o dokonanie zabójstwa.

W dniu wczorajszym sprawa znalazła się na wokandzie Sądu, który stanął wobec trudnego do rozwiązania zagadnienia. Opinie lekarzy w tej kwestii zgłoszone, jak również opinia wydziału medycznego uniwersytetu krakowskiego były sprzeczne. Według jednych śmierć została spowodowana postępowaniem oskarżonego, jakkolwiek brak było na szyi denatki śladów ucisku lub zadania udarów cielesnych, inni znów twierdzili, że przyczyną śmierci była wada serca, która była przyczyną (shock) wstrząsu. Kwestja ustalenia winy zależała od tego, czy śmierć byłaby nastąpiła i bez udziału oskarżonego, czy też zachowanie się oskarżonego przyczyniło się do spowodowania wypadku. Stwierdzonem było przez sekcję zwłok, że denatka posiadała wadę serca, gdyż wygląd był nienormalny.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron zmienił kwalifikację prawną czynu oskarżonego od zarzutu zabójstwa go uwolnił, jednak uznał go winnym spowodowania przez nieostrożność śmierci Polewskiej i skazał go na 6 miesięcy więzienia, zaliczając mu na poczet 3 miesiące aresztu prewencyjnego.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Dar poranka”, przemilla, pogodna komedia Forzana z K. Lubiejską i W. Ziemińskim w rolach głównych dana będzie dziś po raz przedostatni na przedstawieniu wieczorowym oraz w środę przyszłego tygodnia po raz ostatni. Ceny popularne.

„Panna Flute” dana będzie jutro, t. j. w niedzielę, na przedstawieniu popołudniowym po cenach popularnych. Będzie to bezwzględnie ostatnie w sezonie powtórzenie wybornej krotoczwili.

„Kredowe koło” ukaże się jutro (niedziela) w wieczorem po raz 24-ty.

Premjera „Peer Gynta” wyznaczona jest na czwartek przyszłego tygodnia.

Sprzedż biletów rozpocznie się od jutra.

PORANEK DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.

Warszawski zespół Placówki Żywego Słowa pod kierunkiem M. Szpakiewiczą, wystąpi raz jeden w Teatrze Miejskim w dniu 20 listopada w niedzielę, o godzinie 12-iej rano z porankiem ballad A. Mickiewicza: Lilje, Świtezianka i Pani Twardowska w inscenizacji chóralnej i pieśniami ludowymi inscenizowanymi: Żenice, Prześniczka, W mroźnej piwnicy, Wojenka, Kaczka. Zespół liczy 18 osób. Kosztujemy własne. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. Bilety są do nabycia w kasie teatru i cukierni Gostomskiego.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro grać będzie zabawna finezyną komedje Verneuil'a „Azais” z udziałem Junoszy-Stepowskiego w popisowej roli ramola-arystokraty barona Wirtza. Początek dzisiejszego przedstawienia o godz. 9-iej wieczór, jutrzejszego (niedziela) o godz. 9 min. 30 wiecz.

W piątek przyszłego tygodnia premiera Tolstojowskiej „Sonaty Kreutzerowskiej” z Karole Adwentowiczem w roli głównego bohatera sztuk. Sprzedż biletów na premierę od poniedziałku.

DZISIEJSZY POKAZ DALCROZE'A W TEATRZE MIEJSKIM.

W dniu dzisiejszym, jak wiadomo, przybywa do Łodzi słynny reformator rytmiki tanecznej prof. Emil Jacques Dalcroze. Na dworcze Fabrycznym o godzinie 10 rano powitają znakomitego gościa przedstawiciele sfer artystycznych naszego miasta. Pokaz taneczny pod osobistym kierunkiem prof. Dalcroze'a odbędzie się o godz. 4 min. 30 po południu w Teatrze Miejskim.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa do godz. 2-iej w cukierni Gostomskiego, a od godz. 2 m. 15 w gmachu Teatru Miejskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem i jutro, o godz. 4 po południu i o 8.20 wieczorem ciesząc się olbrzymim powodzeniem wesoła i melodyjna operetka „Gri-Gri”, urozmaicona występami pary baletowej.

DWA PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.

Dwa o godzinie 4 po południu i w niedzielę o godzinie 12-iej w południu w Teatrze Popularnym „Królewna Kasia”, baśń w 4-ach aktach ze śpiewami dla dzieci. Ceny od 1 zł. do 40 gr.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę i w niedzielę arcy-komiczna krotoczwila w 3-ach aktach „Dom warjatów”. Reżyserja Mieczysława Mieczysławskiego.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”.

Dziś i jutro po raz ostatni szlagierowa rewja p. t. „Oleś ma głos” w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

W poniedziałek premiera wielkiej aktualnej rewji politycznej p. t. „Scjnm na gryzki” z udziałem całego zespołu oraz świeżo zaangażowanej znakomitej pieśniarki p. Janiny Madziarówny i znanego autora-satyryka p. Benedykta Hertzka.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 19-go listopada.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnal czasu i komunikaty; 12.20 Koncert z płyt gramofonowych firmy A. Klimkiewicz; 15.00 Komunikaty; 16.00 Odczyt p. t.: „O obowiązkach i roli kierownika szkoły,” wygłosi wicz. Sylwester Klebanowski; 16.25 Nad program, komunikaty; 16.40 Odczyt p. t.: „Jak z powietrza robi się chleb” wygłosi p. inż. Eugenjusz Porębski; 17.05 Komunikaty P. A. T.; 17.20 Odczyt p. t. „Przedstawienia teatralne w starożytnym Rzymie” wygłosi prof. Gustaw Przychocki; 17.45 Audycja dla młodzieży. P. Stefan Łoś wypowie pogadankę p. t. „Wśród polskich puszczy i jezior”; 18.15 Koncert dla młodzieży. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Al. Junowicz (flet) i Stan. Nawrocki (akomp.); 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Radiokronika, wygłosi dr. Marjan Stepowski; 20.00 Przerwa; 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego, Halina Rapacka (śpiew), Ludwik Lawiński (recyt.) i Stan. Nawrocki (akomp.); 22.00 Sygnal czasu i komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

„RAJSKI PTAK”.

Dziś w sali kina „Imperjal”, ul. Zawadzka 16, o godzinie 9.15 wieczorem teatr rewii „Rajski Ptak” wystawia wesołą rewję w 17 obrazach p. t. „Gdy dziewczynki idą spać”.

PORANEK GRIEGOWSKI.

Jutro w niedzielę, odbędzie się drugi Poranek symfoniczny, który w całości poświęcony zostanie przepięknej muzyce Edwarda Griega. Jako solistka wystąpi wielce utalentowana pianistka Maria Mirska i odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy A-moll, a po za tem nasi filharmonicy wykonają pod batutą dzielnego kapelmistrza Bronisława Szulca dwie suity Griega oraz Sigurd Jorsalfar. Ceny biletów przystępne dla wszystkich. Początek koncertu o godz. 12-iej w południe.

POŻEGNALNY KONCERT UMBERTO URBANO.

Jutro odbędzie się w Filharmonji o godz. 4.30 po południu pożegnalny koncert znakomitego artysty Umberto Urbano, który na pierwszym swoim koncercie tak oczarował publiczność swoim śpiewem, że nie chciała ruszyć się z miejsca. O artyście tym śmiało powiedzieć można, że przyjechał do Łodzi, zwyciężył i wyjechał. Zdobywa nas ten artysta pełną zrozumienia i nieskazitelności interpretacji wszystkich wykonanych przez niego arji. Tkwi pewna męska szlachetna postać już w samym ruchu z jakim Umberto Urbano staje przed publicznością i podnosi swą przepiękną głowę młodego rzymskiego patrycjusza. Najbardziej zdumiewa i imponuje u tego młodego artysty ta niebywała łatwość emisji głosowej. Jest ona tak niebywała, że chwilami odnosi się wrażenie jakoby Urbano nie śpiewał ale poprostu przelamywał tylko trud mówienia. Entuzjazm publiczności i oklaski były nie do opisania. Bilety na koncert niedzielny są rozchwytywane i wątpić nie należy, że sala Filharmonji zapełniona będzie doszczętnie.

Na srebrnym ekranie.

„CASINO”.

„WIEŻA MIŁOŚCI”.

Niewielu zapewne znalazło się miłośników kina którzyby nie zechcieli poznać najnowszego obrazu z udziałem Johna Barrymora.

Znawcy filmu uważają Barrymora za największego artystę ekranu. — Po nakręceniu trzech potężnych filmów dla „Warner Brothers”, mianowicie „Don Juan” (Wieża Miłości), demonstrowanego obecnie z wielkim powodzeniem w kinoteatrze „Casino”, „The Sea Best”, t. j. „Bestja Morska”, wyświetlanej niedawno w Łodzi i przeróbki z „Ma non Lescart” (Gdy mężczyzna kocha), Barrymore przeszedł do „United Artists”.

Największym sukcesem cieszą się „Bestja Morska”, realizacji i reżyserji Millarda Webba, oraz „Wieża Miłości” (Don Juan), gdzie postać byronowskiego Don Juana, nabrała szczególnej siły w jego genialnej interpretacji.

Przebogata akcja słynnej powieści Byrona jest znakomitem suiet filmowem, ale potrzeba było po mysłowości, techniki, znanstwa genialnego reżysera, aby olbrzymie możliwości książki tak mistrzowsko zrealizować w filmie. Pod względem gry aktorskiej, zdjęć, efektów i przepychu film jest niezrównany.

Koncepcję filmowa „Warner Brothers” przyjął można śmiało bez zastrzeżeń. Przyznać trzeba śmiałość, konsekwencję, pierwszorzędne walory techniczne, pomysłowość i twórczość. Steep



Kurier Sportowy



Co nam dały rozgrywki ligowe.

Przegląd klubów piłkarskich. Podniesienie się poziomu gry.

Nareszcie nastąpił koniec rozgrywek ligowych i 14 klubów może sobie swobodnie oddychać powietrzem odpoczynkowym.

Z racji zakończenia tego gigantycznego przedsięwzięcia warto zastanowić się pokrótce, co nam Liga dała i jak się spisała ligowcy.

Liga okazała się potrzebną i potwierdziła, iż system pezetpeenowy był niesprawiedliwy, a więc wadliwy. Bo ileż to klubów, wyeliminowanych w rozgrywkach o mistrzostwo Polski PZPN-u, musiało niesłusznie odgrywać rolę obserwatora i przyglądać się walkom nieraz śmieszny (Pogoń — Lublinianka).

Dziś tych różnic już nie ma; można powiedzieć, że przynajmniej 12 z tych klubów ligowych utrzymuje się mniej więcej na dobrym poziomie.

Przejdziemy po kolei wszystkie kluby w porządku, w jakim ukształtowała się tabela ligowa.

Wisła — mistrz ligowy, zalicza się do zespołów najwięcej stałych, bojowych i technicznie dobrze postawionych. Nie powiedła się Wisła z Pogonią lwowską i to dwa razy 1:4 i 0:2, z Polonią raz 1:2, z Turystami 1:5 i Wartą 2:3, po za tem Wisła triumfowała na całej linii, a wyniki — 15:0, 8:2, 7:1 należały do częstych.

Trzeba przyznać, że mistrzostwo ligi dostało się w dobre ręce, a jeszcze jedna czy dwie porażki Wisły, nie zmniejszyłyby szans krakowian przed uzyskaniem pierwszeństwa.

I. F. C. — to cień Wisły. Przez cały czas rozgrywek ligowych, katowiczanie prześladowali wiślaków i można śmiało twierdzić, że za ich styl gry, jednolitość zespołu i umiar gry, przypadło im dobre miejsce w tabeli. Największej klęski doznali katowiczanie od Legii 0:5, i Warty 1:5, po za tem są jedynym zespołem, który nie uzyskał przez cały czas ani jednego wyniku remisowego.

Warta — po szeregu niepowodzeń na początku rozgrywek, stopniowo przychodziła do siebie i w końcu sezonu zadokumentowała swoją wyższość nad innymi, gromiąc Wisłę 3:2, IFC 5:1, Pogoń 2:1, Legię 8:1 i t.d. Największą klęskę poniosła Warta od Pogoni 2:6, TKS-u 3:6 i dwukrotnie od Hasmonii lwowskiej 5:7 i 3:4.

Warcie przypadło słusnie trzecie miejsce, gdyż okazała się ano zespołem rutynowanym o walorach nieprzeciętnych.

Pogoń dzisiejsza nie ma porównania z Pogonią dawniejszą. Opieranie się na starych kanonach, mało żywiołowych i mało podatnych do postępu. Już pierwsze gry ligowe dały do zrozumienia, że Pogoń nie odegra poważniejszej roli w rozgrywkach ligowych. Po chwilowych niepowodzeniach Pogoń otrząsnęła się na krótko, gdyż końcowy okres zaczął przypominać początki. Miała Pogoń swoje dobre chwile, ale to były przebliski. Dziś Pogoń dla nikogo nie jest groźna, tak, że biją ją dziś nawet zespoły nieligowe.

Legia — zrazu niepozorna, nabrała rozmachu, że nikt jej w pewnym okresie nie zdołał powstrzymać. Półtuzinowe wyniki wprawiły wszystkich w zdumienie, to też nikogo nie zadziwi, że Legia uzyskała piąte miejsce z rzędu.

Turyści — to zespół, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności znalazł się na szóstym miejscu. Turyści mieli kilka dobrych wyników w środku sezonu, jednak jesienna forma sprowadziła fioletowych do poziomu zespołu podrzędniejszego. — Gdyby nie walkower z Pogonią, Turyści zajęliby siódme miejsce.

E. K. S. — zajmując pod względem straconych bramek trzecie miejsce, zafamał się jedynie na kilku meczach w środku rozgrywek, po za tem na początku, jak i na końcu zademonstrował formę, jaką nie wszystkie czołowe zespoły mogą się

poszczycić. Ostatnie zwycięstwa nad Ruchem, Pogonią, Warszawianką, Hakoahem wiedeńskim i reprezentacją górnośląską pozwalają zaliczyć E. K. S. do elity ekstraklasy, o czym wspomina często cała prasa zamiejscowa. Gdyby E. K. S. miał więcej szczęścia do sędziów, napewno uzyskałby lepsze miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Polonia — najmniej stała drużyna, o której nawet przychylnie usposobiona prasa warszawska nie może wiele pochlebnych słów podać, dzięki również walkowerom czy innym względom zdołała dotrzeć do ósmego miejsca. Polonia jest dziś zespołem eksperymentującym, to też niewiadomo, kiedy o niej coś dobrego napisać.

Czarni — przodujący klub w pierwszych spotkaniach ligowych, został zepchnięty na szary koniec i dzięki tylko nadludzkim wysiłkom zdołali Czarni usadowić się na dziewiątym miejscu. Do najlepszych zwycięstw zaliczają Czarni sukcesy swoje na początku sezonu nad Pogonią 3:1 i Wartą 3:0.

T. K. S. — pogromca Wisły, Czarnych, Polonii itd. okazał się zawsze zespołem groźnym i gdyby nie bramkarz ich, który osiągnął rekord w utraconych bramkach (86) toruńczycy mogliby zamknąć sezon daleko korzystniej dla siebie.

Spółeczeństwo a Olimpiada.

1.000.000 złotych kosztować będzie nasza ekspedycja.

„Kurier Łódzki” otwiera listę składek.

Polski Komitet Olimpijski nadesłał nam następujący list otwarty z prośbą o umieszczenie.

Podając jego treść, nadmieniamy, że redakcja „Kuriera Łódzkiego”, solidaryzując się z akcją Polskiego Komitetu Olimpijskiego, otwiera niniejszym listę składek na fundusz olimpijski, wypłacając jednocześnie zł. 50.— jako zaczątek przyszłego funduszu od Iodżian. Każdy grosz chętnie przyjmowany będzie.

Spółeczeństwo łódzkie niech udowodni, że zależy mu na tężyznie fizycznej narodu polskiego.

Składki przyjmuje kasa administracji „Kuriera Łódzkiego”.

Zwycięstwo, odniesione na Międzynarodowych Konkursach Hippyckich w New Yorku przez polską olimpijską ekipę kawaleryjską, daje nam świadectwo tego, jak silna wola i umiejętne zaprawa sportowca mogą mu zapewnić wyniki pierwszorzędne.

Podpułkownik Römmel, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski dali wszystko z siebie, aby pomimo śpiętrzonych przez wrogie żywioły trudności zdobyć palme pierwszeństwa i rozstrawić imię Polski na obczyźnie.

Kwiat młodzieży sportowej polskiej, z naszą niezwykłą drużyną kawaleryjską na czele, przygotowuje się z zapałem do udziału w igrzyskach IX-ej Olimpiady, które odbędą się w 1928 roku w Amsterdamie (17 maj — 12 sierpień), a częściowo w St. Moritz już na początku lutego. Pracami przygotowawczymi i organizacją samej ekspedycji kieruje Polski Komitet Olimpijski, który, jak widzimy z dotychczasowych sprawozdań, niczego nie zaniedbał, by zapewnić naszej reprezentacji miejsce należne mocarstwowemu stanowi Polski w świecie.

Polski Komitet Olimpijski spełnia swe zadanie — sportowcy również, najlepsi z nich już odnoszą nawet zwycięstwa na arenie międzynarodowej, a społeczeństwo...?

Obojętność, niezrozumienie powagi

Hasmonia — wykazała więcej szczęścia, niż umiejętności, dlatego też posiada aż siedem wyników remisowych (tak jak i Polonia). Największym sukcesem lwowian jest dwukrotne zwycięstwo nad Wartą, Pogonią i Czarnymi.

Ruch — okazał się zespołem najmniej eksperymentalnym, mimo to, choć łatwo nieraz wygrywał, jeszcze łatwiej przegrywał.

Warszawianka — to zespół humoru, zwycięstwo jej uzależnione było często od usposobienia graczy, np. z Hasmonią i Turystami, jednak zaliczać ją trzeba do zespołów groźnych i utalentowanych.

Jutrzenka — jednorocznym swoim pobytom w Lidze wykazała, iż do ekstraklasy najmniej się nadaje, to też nie dziwi nikogo, że Jutrzenka ustąpi miejsce innemu klubowi.

Tak oto wygląda przegląd naszych talentów piłkarskich, którzy w następnym roku będą musieli dołożyć starań, aby urobioną sobie markę podtrzymać, względnie starać się o naprawienie wad.

Niewiadomo jeszcze jaki system rozgrywek zastosowany będzie w przyszłości, to tylko jest pewne, że przy obecnym systemie klasa naszych piłkarzy stała na wysokim poziomie i dziś nie może być mowy o upadku piłkarstwa naszego.

Inż. K.

Echa meczu Warty ryści.

Oficjalny komunikat

W jednym z poznańskich czytamy oficjalny komunikat Warty ze względu na olbrzymie wanie, jakie mecz ten wywołał sportowców łódzkich, w całym naszym kraju:

„Na powyższy mecz nieznaczony sędzia zamiejscowy, go w myśl przepisów ligowych Ogóln. P. L. P. N.) musieliśmy zgodzić się drużyna Warty na dyktando postawioną przez strażnicę. Turyści godzili się z sędzią sędzią kapt. Barana, który też na boisku. Wówczas przed Turystów oświadczyli, że nie na żadnego sędziego miejscowego samego na rozegranie meczu. Nadmienić musimy, że na obecnych kilku sędziów zamiejscowych Turystów proponowali meczu towarzyskiego pod warunkiem, wyrażającej zgodę tylko na towarzyskie. Złożenie takiej sprzeciwiałoby się przepisom, zującym w P. L. P. N., wobec rząd Warty propozycji K. S. Turystów nie mógł. Skutkiem takiego wania łódzkiej drużyny zawrócił do skutku, a niesportowczy i niescyplinowane wystąpienie Turystów do wiadomości międzynarodom piłkarskim z prośbą o podjęcie odpowiedzialności. Mecz ten z przepisami (§ 9 Mistrz. P. L. P. N. noweli Ogólnych) ulegnie weryfikacji na korzyść Warty.

Za zawód, który spotkał nas z okazji nieodbytego meczu, przepraszamy i wyrażamy nadzieję, że będziemy się biali Szan. Publiczności, gdyż w tym ku wina leży nie po naszej stronie. Zarząd K. S. „Warta”.

„Expressu Wieczornego”. W ŁKS? — oto pytanie na ustach sportowca.

Dzisiejsze mistrzostwo w łódzkiego w podnoszeniu ciężarów państwie organizowane przez wzbudziło kolosalne zainteresowanie udziału najlepszych młodych dników Polski.

Słynny ze swej niesportowczych Balczewski, otrzymał zwolnienie z Turystów.

Sport wśród robotników prawa: we wszystkich większych kach łódzkich utworzone zostały wychowania fizycznego, dzięki staraniom Ośrodka W. F. przy

Mecz Widzew — ŁKS, na nim w sezonie, poczem piłkarze na salę gimnastyczną.

Lotnik amerykański Williams na aeroplanie szybkość 520 km na godzinę, bijąc bezapelacyjnie wszystkie dotychczasowe rekordy świata w tej dziedzinie.

Lotnik amerykański Williams na aeroplanie szybkość 520 km na godzinę, bijąc bezapelacyjnie wszystkie dotychczasowe rekordy świata w tej dziedzinie.

Lotnik amerykański Williams na aeroplanie szybkość 520 km na godzinę, bijąc bezapelacyjnie wszystkie dotychczasowe rekordy świata w tej dziedzinie.

Lotnik amerykański Williams na aeroplanie szybkość 520 km na godzinę, bijąc bezapelacyjnie wszystkie dotychczasowe rekordy świata w tej dziedzinie.

Lotnik amerykański Williams na aeroplanie szybkość 520 km na godzinę, bijąc bezapelacyjnie wszystkie dotychczasowe rekordy świata w tej dziedzinie.

Lotnik amerykański Williams na aeroplanie szybkość 520 km na godzinę, bijąc bezapelacyjnie wszystkie dotychczasowe rekordy świata w tej dziedzinie.

Lotnik amerykański Williams na aeroplanie szybkość 520 km na godzinę, bijąc bezapelacyjnie wszystkie dotychczasowe rekordy świata w tej dziedzinie.

Lotnik amerykański Williams na aeroplanie szybkość 520 km na godzinę, bijąc bezapelacyjnie wszystkie dotychczasowe rekordy świata w tej dziedzinie.

POSTRZAŁ

(Hexagon) można, okładki, piszczałki, We wszystkich i drogeriach, wny: Błona, Polski, C...

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota, 19 listopada 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Pertraktacje ekonomiczne francusko-amerykańskie.

Wybitny znawca ekonomiki francuskiej, minister finansów we Francji, G. Bonnet, wylecia rzeczowo i pod szerokim kątem widzenia obecny zatarg między Francją a Stanami Zjednoczonymi. W ujęciu autora kwestia zatargu celnego przedstawia się jako problemat interesujący nie tylko obu kontynentów, lecz i ogół krajów europejskich.

Dwa miesiące temu wizytował w Stanach Zjednoczonych American Legion. Pamiętamy jeszcze ów piękny pochód przez Paryż, płomienne przemówienie Prezydenta Republiki, Poincarégo i Pershinga, entuzjazm tych dni. A nagle konflikt celny franko-amerykański.

Wizyta jeszcze dobrze rozmaite fałszywe argumenty. 7-go listopada ambasada amerykańska w Paryżu przesłała na Quai d'Orsay notę, w której zapytywała o wysokość ceł na towary amerykańskie, importowane do Francji.

W odpowiedzi na tę notę Francja podała Stanom Zjednoczonym propozycję zawarcia traktatu handlowego, do zrozumienia rządowi prezydenta Coolidge'a, iż gotowa jest obniżyć do 50 proc. taryfy celne, ustalone na podstawie dekretu z 30 sierpnia 1927 roku.

Propozycje te zostały odrzucone przez Stan Zjednoczony, argumentem stanu w Waszyngtonie, który nie gwarantuje normy państwa, a jedynie przywilejowanego oraz zniżki, podczas pertraktacji, pobieranej podwyższonych.

Francuski odpowiedział na to notą, w której zaznaczył, iż nie może czyścić promiśm na płaszczyźnie zasadniczych, wiążących każde państwo, do których one prawnie obowiązują, ale jednocześnie gotowość porozumienia co do ustępstw częściowych.

W Waszyngtonie. Prezydent Coolidge podwyższył stawki celne na towary pochodzenia francuskiego, importowane do Ameryki. Podwyżki te równały się pełnemu podwyżkom, stosowanym przez Francję w odniesieniu do towarów pochodzenia amerykańskiego.

Przebiegająca decyzja wywołała dumę w kołach politycznych francuskich i amerykańskich.

Obecny zatarg celny franko-amerykański trwa w całym swym napięciu i nie można wcale przewidzieć, kiedy zakończy. Waszyngton daje w tej sprawie nadzieję, iż gotowy jest podjąć rewizję stawek celnych. Francja będzie traktować przychylnie ofertę amerykańską. Kwestia jako ta interesuje nie tylko Francję i Stany Zjednoczone. Należy ją zaliczyć do rzędu problemów o znaczeniu międzynarodowym!

W Stanach Zjednoczonymi wywołano dlatego, że Francja zawarła traktat handlowy z Niemcami na dogodnych dla obu stron warunkach. I to jest najważniejszą przyczyną konfliktu.

Amerykańscy z komisji Dardana nie uważali istotnie wolną wymianę to-

warów, jako skuteczny środek na złagodzenie kryzysu ekonomicznego, panującego w Europie. Z tej racji właśnie zawarła Francja umowę z Niemcami i rekompensując pewne wynikające stąd dla siebie straty, podwyższyła taryfy celne.

We Francji podniosły się żywe protesty przeciwko metodzie postępowania rządu waszyngtońskiego. Zapomniany przytem u nas, iż znajdujemy się wobec Stanów Zjednoczonych w gorszej sytuacji finansowej i ekonomicznej. Mamy więc w Paryżu kilka potężnych banków amerykańskich, a tymczasem nie mamy żadnej możliwości zainstalowania po drugiej stronie Atlantyku instytucji o podobnej rozpiętości i sile. Tak więc bankierzy amerykańscy mogą kierować dowolnie, jak im się podoba, giełdą walutową, ruchem kredytowym, podczas, gdy my możemy zaledwie wymieniać w bankach federalnych franki francuskie na franki szwajcarskie!...

To samo zresztą można powiedzieć o wszystkich krajach europejskich.

Ale to wszystko nie wystarczy do wyjaśnienia i uregulowania w przyszłości stosunków ekonomicznych między Francją a Stanami Zjednoczonymi.

W pewnych sferach oficjalnych istnieje tendencja do bagatelizowania sprawy, przy czem wskazuje się na wzajemny stosunek eksportu z obu krajów. Wojna cel-

na, mówi się, będzie dotkliwszą dla Ameryki, niż dla Francji.

Sądzymy, iż nie można poprzestać na tak wygodnym traktowaniu sprawy. Należy nie zapominać o tem, że eksport francuski do Ameryki polega głównie na wyrobach luksusowych, wówczas gdy eksport amerykański składa się głównie z towarów półobrobionych lub surowców, które w razie wojny celnej mogą znaleźć nowe rynki zbytu w innych krajach. Sytuacja dla Francji wydaje się korzystniejszą, o ile chodzi o ilość. Ukształtuje się jednak gorzej, jeśli weźmiemy pod uwagę jakość eksportu.

Teza Waszyngtonu wydaje się nam jednak niemożliwą do przyjęcia. Wydaje się nam nielogicznym ze strony rządu waszyngtońskiego żądanie przyznania Ameryce przez Francję praw państwa najbardziej uprzywilejowanego bez żadnej rekompensaty ze strony Ameryki. Ale już teraz można ocenić całą doniosłość podobnej teorii, gdyby miała ona być przyjętą przez państwa europejskie: żaden kraj w Europie nie mógłby zatem udzielić drugiemu koncesyj celnych, z których wykluczone byłyby Stany Zjednoczone. Tak kontynentalna unia celna byłaby niemożliwą do urzeczywistnienia.

Georges Bonnet

B. minister finansów Francji.
Członek Rady Państwa i deput.

Urządzenie gospodarstw małych.

Na marginesie książki red. „Gazety Gospodarczej“.

ex) Przedmiotem mniej lub więcej ścisłych badań, były dotychczas gospodarstwa folwarczne, o gospodarstwach drobnych wiemy bardzo mało. Pogłębienie naszej znajomości w tym zakresie jest rzeczą niezbędną, bo jeżeli chcemy w szybkim czasie doprowadzić do podniesienia poziomu kultury drobnych warsztatów rolnych, to musimy przede wszystkim dobrze poznać ich stan obecny, kierunki i metody produkcji, systemy organizacji, braki i niedomagania, bo jedynie wówczas praca nad podniesieniem produktywności tych warsztatów może dać dobre wyniki. Dlatego też zagadnienia, związane z drobnymi warsztatami rolnymi, muszą się stać w najbliższym czasie przedmiotem gruntownych badań naukowych.

Centralne Towarzystwo Rolnicze wydało drukiem książkę redaktora „Gazety Gospodarczej“ p. Wojciecha Chmieleckiego. Niesłychanie ciekawa, doskonale ujęta, opracowana z głęboką znajomością przedmiotu książka p. Chmieleckiego powstała na podstawie opisów szeregu drobnych warsztatów rolnych, nadesłanych na konkurs, zorganizowany przez C. T. R. w ciągu 1924 — 1925 roku. Takich opisów nadesłano przeszło 800 z różnych stron kraju, głównie jednak z województwa b. Kongresówki. Autor operował więc dosyć bogatym w dane materiałem.

Nie poprzestając na podaniu do wiadomości publicznej wyników konkursu, autor z niesłychaną pracowitością analizuje nie tylko poszczególne działy produkcji,

ale nawet poszczególne czynności i rodzaje prac, stosowane w takich gospodarstwach rolnych i zestawienia swych mozołnych badań podaje czytelnikowi w formie jasno i przejrzysto ułożonych tablic statystycznych. Nie poprzestając na zobrazowaniu metod i rezultatów pracy gospodarczej, autor w rozdziałach końcowych kreśli barwne sylwetki najwybitniejszych gospodarzy, biorących udział w konkursie, historję ich zabiegów, wysiłków i pracy dla podniesienia i rozwoju posiadanych przez nich warsztatów.

Dowiadujemy się więc o błędach i wadach w organizacji drobnych gospodarstw, o przyczynach niskich, niestety, dotychczas naogół plonów, jednocześnie wszakże z książki tej dowiadujemy się o faktach, które wywołują w nas uczucia wiary i nadziei w przyszłość rolnictwa polskiego. Liczby i dane, zawarte w pracy p. Chmieleckiego, stwierdzają bowiem, że mamy już w Polsce cały szereg drobnych gospodarstw, w których kultura rolna i produktywność zostały doprowadzone do tak wysokiego poziomu, że mogą wytrzymać zestawienie z najbardziej intensywnie prowadzonymi gospodarstwami folwarcznymi.

Istnienie tych gospodarstw jest wymownym świadectwem niesłuchanie rozległych perspektyw rozwojowych rolnictwa polskiego.

Reklama -- to potęga!

WARUNKI SPRZEDAŻY manufaktury bielskiej.

ex) Na ostatniej konwencji przemysłowców tekstylnych Bielska, Białej i okolicy uchwalone zostały następujące warunki zapłaty i sprzedaży manufaktury:

Faktury od 1 do 15 można walutować najpóźniej do 15, faktury zaś od 16 do końca miesiąca — od końca miesiąca. Od połowy, względnie od końca miesiąca — dozwolone jest udzielenie najwyżej 90-dniowego terminu płatności, bez zaliczenia odsetek zwłoki. Po upływie wspomnianego terminu faktura staje się płatna w gotówce, z zaliczeniem przypadających odsetek zwłoki.

Odsetki tak wekslowe, jak i w rachunku bieżącym, ustala się na 50 proc. ponad każdorazową stopę procentową Banku Polskiego, przeto obecnie przy stopie procentowej Banku Polskiego w wysokości 8 proc. — na 12 proc. Za wcześniejsze zapłaty bonifikuje się, jeżeli zapłata następuje w gotówce — w podwójnej wysokości stopy procentowej Banku Polskiego, więc obecnie — 16 proc., a przy wyrównaniu wekslowem — wysokości odsetek zwłoki, więc obecnie 12 proc. rocznie. Ewentualne rabaty uwidocznić należy w fakturze.

Jeżeli zapłatę umówiono w całości lub w części w rymesach lub akceptach, muszą one odpowiadać zasadniczo wszelkim wymaganiom, stawianym przez Bank Polski. Kupującym przysługuje jednak prawo żądania przyjęcia 5-procentowych weksli od całej w danym razie obliczonej kwoty, na miejsca niebankowe i 5-procentowych weksli, opiewających ponad 80 złotych.

Rozliczenie następuje, stosownie do możliwości eskonta weksli, jednak przysługuje kupującemu w czasokresie od upływu terminu prawo pokrycia w ciągu każdej dekady trzeciej części dłuższej sumy w akceptach lub rymesach, które sprzedawca musi przyjąć i obliczyć po kursie konwencji tekstylnej, ustalonym w dniu następnym po dniu odbioru weksli; gotówkę oblicza się po kursie dnia odbioru.

Jako kurs obrachunkowy obowiązuje we wszystkich wypadkach kurs, ustalony codziennie przez konwencję tekstylną. Kurs ten jest w zasadzie wyższy o 1 proc. od kursu towarowego giełdy warszawskiej, za wyjątkiem na Zurych. Na wypadek, gdyby kurs, ustalony w obrocie „klingonowym“ na giełdzie wiedeńskiej, był wyższy o 5 punktów od obliczonego według notowań na giełdzie warszawskiej, miało dać kurs wiedeński, jako kurs obrachunkowy.

Zaprotestowane weksle muszą być w przeciągu 7 dni po zawiadomieniu w gotówce wykupione, w przeciwnym razie nastąpić może zwaloryzowanie zaprotestowanego weksla według kursu w dniu wykupu.

Wszelkie dostawy uskuteczniiane będą ze składu fabrycznego sprzedającego. Towar zakupiony musi być przez odbiorcę przyjęty i nie wolno go zwracać bez prawnej podstawy. Reklamacje uwzględniane będą w ciągu 8 dni od daty odbioru tylko w tym wypadku, jeżeli towar znajduje się w stanie oryginalnym, z wyjątkiem wypadku ukrytych braków.

Za znak błędu przyznawać się będzie 10 centymetrów miary. Wysyłka następuje na koszt i odpowiedzialność odbiorcy. Porta i wydatki przewozowe ma odbiorca opłacić w złotych za pobraniem przy odbiorze przesyłki. Jako miejsce wykonania obowiązuje obie strony Bielsko.

Tak kupujący, jak i sprzedający, podają się we wszystkich sprawach, wynikających z interesów, bezapelacyjnie wyrokowi sądu rozjemczego w Bielsku, sądującego w myśl obowiązującego w Bielsku ustawodawstwa.

Strajk generalny, przeszkody ruchu, jak wogóle siła wyższa wszelkiego rodzaju zwalniają sprzedającego na czas ich

trwania od obowiązku dostawy, względnie przedłużają umówione terminy, jednakże dla towaru letniego tylko do końca marca, dla towaru zaś zimowego do końca września.

Niedotrzymanie niniejszych warunków także wobec innych członków konwencji tekstylnej zwalnia od obowiązków dostawy. Powyższe warunki weszły w zastosowanie we wszystkich zawartych interesach. (Adha).

Międzynarodowy Targ w Lyonie.

ex) Najważniejszym Targiem we Francji jest Międzynarodowy Targ w Lyonie, który gra rolę ośrodka wymiennego na towary europejskie i towary pochodzące z kolonii afrykańskich, należących do Francji. Urządzenia Międzynarodowego Targu Lyonńskiego dorównują, a może nawet przewyższają te, które posiada Lipsk. Nowocześnie urządzone ogromny kompleks budynków pod jednym dachem koncentruje doświadczenia zdobyte przez inne Targi na tem polu. Targi Poznańskie przez swego agenta w Paryżu uczestniczyły w zeszłorocznych Targach Lyonńskich, nawiązując w ten sposób bezpośredni kontakt z wystawcą i odbiorcą we Francji. W tym roku na życzenie szerokiej sfer przyjaciół Polski we Francji, a także kilka grup gospodarczych przy poparciu Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Handlowej Polsko-Francuskiej w Warszawie, postanowiono zorganizować udział przemysłu polskiego w Targach Lyonńskich. Patronat Izby Handlowej Polsko-Francuskiej i współudział Izby Przemysłowo-Handlowej daje rekoimie poważnej reprezentacji ze strony Polski. Najmniejszy udział wynosi 3 metry kwadratowe, za które Targ Lyonński pobiera 300 zł. Każdy dalszy metr oblicza się po 85 zł. Suma ta pokrywa koszty udziału, pomieszczenia, dekoracji mebli, oświetlenia i dozoru z wyjątkiem transportu i asekuracji.

Wszelkich informacji udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Głogowska 42.

Delegat Banku Gospod. Krajowego w Łodzi.

ex) Wzmagające się stale potrzeby budowlane Łodzi skłoniły Min. Skarbu i Bank Gospodarstwa Krajowego do wydelegowania do Łodzi specjalnego urzędnika, który załatwiać będzie na miejscu sprawy pożyczek budowlanych. Wydelegowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego inż. Rutowicz obznajomiony jest z techniką spraw pożyczkowych i zagadnieniami ruchu budowlanego. Kompetencje jego ograniczają się narazie do udzielania pożyczek budowlanych w wysokości 50 tysięcy złotych. (e)

Ceny na targach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowała się następująco

Nabiał: kilogram masła osekowego od 7 do 7 i pół zł.; kilogram masła śmietankowego do 8 zł.; jajka od 3 zł. do 3.70.

Drób: kura od 5 — 7 do 8 zł.; kureczki 3 do 4 zł.; kaczka od 4 i pół do 7 zł.; gęś 10 — 12 zł.; indyk 12 do 15 zł.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 14 do 16 groszy; klg. buraków 16 — 18 groszy; klg. marchwi do 20 gr.

Ogrodoznica: kilogram fasoli 60 do 80 gr.; klg. grochu polnego od 90 gr. do 1.20; klg. bobru 50 do 60 gr.; klg. szpinaku 90 gr. do 1 zł.; klg. cebuli 40 do 50 gr.; główka kapusty zwykłej od 15 do 40 gr.; główka kapusty włoskiej 20 — 40 gr.

Owoce: (cena za 1 kilogram) jabłka kompotowe od 30 do 50 gr.; jabłka do jedzenia 60 gr. — 1 zł. do 1.20.

Ruch na rynkach duży.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary zł. 8,885 do 8,8875. Obroty znaczne. Dokonano przymusowej sprzedaży 3 akcji Banku Polskiego po zł. 154.00. Tendencja mocna. W poszukiwaniu 4 i pół, 5 oraz 8 proc. listy zastawne m. Łodzi złotowe, Saturny i Elektrownia Dąbrowiecka. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 w żądaniu i 8.88 w placeniu.

Tendencja utrzymana. Obroty niewielkie.

Poważne przedsiębiorstwo do wyrebu eksploatacji lasów na Podkarpaciu, poszukuje zdolnego korespondenta języka angielskiego. Oferty tylko poważnych reflektantów do adm. pisma pod „Angielski” „Poldon” Stanisławów.



Tylko prywatna inicjatywa może zapobiec brakowi cegły.

P. Leon Grohman daje dobry przykład, budując wielką cegielnię.

ex) Po uzyskaniu informacji od prezesa Związku Ceramicznego p. Koeniga, zwróciliśmy się z kolei do Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim z prośbą o wypowiedzenie się w tej tak aktualnej sprawie, jaką jest katastrofalny brak cegły i jej wysoka cena.

— Czem tłumaczyć panowie ten brak cegły w Łodzi i jakie są perspektywy ruchu budowlanego w r. 1928? — pytamy.

— Brak cegły tłumaczą przede wszystkim strajkiem robotników w okresie sezonu i latem deszczowym. Co się tyczy ruchu budowlanego w roku przyszłym, to należy się spodziewać silnego jego wzmożenia. Czy łódzkie cegielnie podolają zapotrzebowaniu — nie wiadomo, gdyż po pierwsze nie wszystkie cegielnie są uruchomione, wiele z nich jest zniszczonych w latach wojny — a powtóre i te, które są czynne, mają poważne braki.

— Jak radzi sobie Łódź z tym głodem materiału budowlanego?

— Cześciowo importem z Kalisza i z Poznania. Cena tych cegieł kalkuluje się mimo kosztów transportu 25 zł. od tysiąca cegieł — nie drożej od cegły miejscowej. Jest to dowód, iż cena cegły z cegielni miejscowych jest za wysoka! Niestety na przywóz cegły z Poznania liczyć już nie można, gdyż cała produkcja przeznaczona jest na budowę gmachów wystawowych w Poznaniu, który urządza wielką powszechną wystawę w r. 1928.

— Czy władze mają prawo ingerencji i regulowania cen cegły?

— Zasadniczo władze prawa takiego nie posiadają i wpływu wywierać nie mogą. Uznając jednak prawo regulacji cen na chleb, węgiel i wogóle artykuły codziennego użytku, należałoby sądzić, że i w dziedzinie przemysłu ceramicznego, wytwarzającego produkt masowy i niezbędny — ingerencja rządowa byłaby wskazana.

— W jaki sposób możnaby zapobiec temu brakowi cegły?

— Jedynie w drodze inicjatywy prywatnej! Na tem polu jest bardzo wiele do zrobienia. Przystąpienie do budowy nowych cegielni na terenach bogatych w glinę, masowa produkcja cegły zdolna będzie zaspokoić potrzeby rynku łódzkiego.

Oto już p. Leon Grohman przystępuje do budowy olbrzymiej, na wzór europejski postawionej cegielni w majątku „Gospodarz”. Cegielnia ta, zaopatrzona w najnowsze urządzenia techniczne, produkować będzie mogła kilka milionów cegieł rocznie.

W tym właśnie kierunku powinny zmierzać wysiłki osób prywatnych, co umożliwi nasycenie rynku łódzkiego w najmniej potrzebny materiał budowlany, jakim jest cegła. W przeciwnym razie brak cegły i zbyt wygórowana jej cena postawi pod wielkim znakiem zapytania na większą miarę zakrojoną budowę domów mieszkalnych.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 listopada (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary —

Czeki:

Londyn 43.45 1/2

N. York 8.90

Paryż 35.04 i pół

Szwajcaria 171.92

Wiedeń 125.69

Włochy 48.54

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 62.—

Pożyczka d. narowa 82.—

10-proc. pożyczka kolejowa 103.—, 102.50

5-proc. pożyczka konwersyjna 64.—

5-proc. pożyczka konw. kolejowa 61.50

8-proc. listy Banku Gosp. Kr. 92.—, 92.—

8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.50

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 59.75

8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 82.50

5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.25

4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 123.—

Bank Przem. Lwów 106.—

Bank Zarobkowy 92.—, 93.—

Bank Polski 155.50, 156.75

Bank Zachodni 28.—, 28.50, 28.—

Siła i Światło 102.50

Cukier 90.40, 92.—

Węgiel 116.50, 117.—

Nobel 49.50

Fitzner 9.25, 9.50

Modrzejów 9.85, 10.—, 9.95

Ostrowieckie 98.—, 99.—, 98.—

Rudzki 57.75, 57.60

Ursus 14.—

Zwardów 18.50, 18.75

Haberbusch 161.—, 162.—

Łazy 0.46

Firley 60.—, 61.25

Cegielski 52.—

Lilpop 40.—, 39.50, 40.—

Ortwein 13.90, 14.—

Pociąg 3.15

Starachowice 74.50, 75.50

Zieleniewski 22.50

Popierajcie polski przemysł chemiczny, który w czasie pokoju wzbogaca Naród, w czasie wojny broni go przed bojowymi gazami. — Czy jesteście członkiem T. O. P.?

Komunikat. SKARB MATKI



W METALOWYM PUDEŁKU. Żądać wszędzie!

OSOBISTE.

Łodzianin, p. Telesfor Sójka, po zdaniu egzaminów na Uniwersytecie Warszawskim, otrzymał dyplom z Wydziału Prawa i tytuł magistra.

„Pączki Szczęścia”

Sekcja dochodów niestałych Komitecie Bud. Pomn. Ks. Skarbu Łodzi, chcąc spieniężyć pozostałości z wystawy „Młodzież Ks. Skarbu” urządziła dn. 20 listopada b. r. w sali „Szaniawskiego” ul. Piotrkowskiej „Pączki szczęścia”.

Sekcja ma zaszczyt zaprosić wszystkich interesujących się tą sprawą do przybycia na pączki numerowane, piękne, a wartościowo przedmiotowe, raczyli w tym dniu odwiedzić wymienioną cukiernię.

Ze Związku Majstrów Fabrycznych

W niedzielę, dnia 20 listopada b. r. o godzinie 10-ej rano w sali własnej ulicy Żeromskiego Nr 74 odbędzie się poranek doświadczalno-psychologiczny z odczytem znanego psychologa

Józefa Kurpiosa

pod tytułem „Prawa i podstawa chętnych zjawisk”.

O liczne przybycie członków Związku prosi

Zarząd Związku

ZE ZW. HARCERSTWA

Staraniem Sekcji Dochodów niestałych Zarządu Oddziału Związku Harcerskiego Polskiego odbędzie się w dniu 19 listopada o godz. 9 wieczór w sali ul. własnej przy ul. Ewangielickiej

„Wierzę” Towarzystwo z Towarzystwa

Obowiązki gospodyni łaskawie wykonują raczyły W. P. P. Adamowicz, Janina, Arcotowa J., Begalowa Irena, szowa Irena, Chawłowska Lola, Dąbrowska Zofia, Delnicowa Zofia, Filipińska Amalja, Fiedlerowa Halina, Giełgalska Helena, Gablerówna Alina, Halina, Halina, Izidorczykowa Stanisława, Kozłowska Zofia, Kaweczka Zofia, Knichowiecka Jadwiga, Kuczyńska Helena, Lisowska Zuzanna, Łódzka Zofia, Majewska Wanda, Makowska Wacława, Mazurkiewiczowa Irena, Smoleńska Janina, Szymonowa Helena, Skalska Karola, Trawiska Zofia, Ulejska Eugenia, Ulińska Helena, Wąkowska Stefania, Arcotowa Janina, Bajerowa Stefania, Nosowska Zofia, Wierzbicka Teodora.

Zakład fotografii artystycznej
„A. B. C.”
 Przejazd 1, tel. 19-91
 okres przedświąteczny do 31/12-27 ceny
 one:
pocztówek od 6 złotych.
 Specjalna pracownia portretów.

Przedstawiciel na Łódź
 energiczny, ustosunkowany w sferach prze-
 mysłowo-handlowych, poszukiwany przez
 firmę handlową. Wymagana gwaran-
 cyjna hipoteczna. Szczegółowe oferty kiero-
 do biura ogłoszeń Teofil Pietraszek,
 Warszawa, Marszałkowska 115, pod „Energia”
 — Inicjatywa.”

**Fabryka w zagłębiu
 przemysłu górnośląskiego**
 10.000 mtr² rozległości, z obszernymi
 halami fabrycznymi, z budynkiem zarzą-
 dowym, ze składami i placami, z biu-
 ram i pierwszorzędnym mieszkaniem
 dla kierownika, z 3 domami dla robot-
 ników, położone 3 km. od kolei, przy-
 tanek tramwaju pod dogodnymi wa-
 runkami do sprzedania lub wy-
 dzierżawienia. Oferty należy skiero-
 wać pod „WK 213” do Tow. Rekl. Mię-
 dzyn. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice,
 ul. Mickiewicza 4.

ANIE
 do pomocy w akwizycji na mieście, lat
 25—35, z dobrą wymową, **poszukiwane.**
 Pierwszeństwo rutynowanym akwizy-
 torkom. Pensja i prowizja. Oferty pod
 „System amerykański” do admin.

Chaj każda Gospośia się przekona
 że najwydatniejszą mieszanką jest
eszanka Zbożowa „Tryumf”
 zawierająca 10% kawy oryginalnej.
WISZKER GLUGLA, Łódź, Południowa 28. Tel. 15-32.
Największa Łódzka Elektr.
Palarnia Kawy i Surogatów.

Biłoty Kosmetyki Lekarskiej.
 D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**
 Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.
 skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Spes-
 masaż twarzy i ciała. Masaż odtłuszczający. Usa-
 włosów elektroliza. Lampa kwarcowa. Elek-
 terapia. Sollux. Godziny przyjęć od 10—7. Dla
 od 2—4. Nowo utworzony dział chirurgii este-
 nej i dział fizykalnej terapii pod kierownictwem ch-
 d-ra Z. Lewinsona, w godz. przyj. od 12 do 2.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

PRZETARG
 sprzedaż 2617,13 m.² działek sosnowych
 należących do Brudzewice odbędzie się dnia
 listopada 1927 r. w lokalu Magistratu m.
 szawow Maxowiecki. Drewno znajduje się
 w miejscach odległych od st. kolejowych Je-
 Tomaszów i Opoczno od 10 do 20 klm.
 Informacji udzieli Dyrekcja Lasów Pań-
 stwowych w Radomiu oraz N-wo Brudzewice
 Drzewicy Województwo Kieleckie.
Dyrekcja Lasów Państwowych
w Radomiu.

L. 168,000/27/S.

Obwieszczenie

wyborów do Sądów rozjemczych w Krakowie, Lwowie, Łodzi i Warszawie dla spraw Zakładu ubezpieczenia od wypadków.
 Na zasadzie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Spo-
 łecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 27
 września 1927 Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 782, postanowien § 38
 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 austr. Dz. u. p. Nr. 1 z roku
 1888 w brzmieniu ustawy z dnia 7 lipca 1921 Dz. U. R. P.
 Nr. 65 poz. 413 oraz art. 1 ustawy z dnia 30 stycznia 1924
 Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 148 i § 50 statutu Zakładu ubezpie-
 czenia od wypadków rozpisuje się niniejszym wybory asesorów
 i zastępców asesorów Sądów rozjemczych dla spraw Zakładu
 ubezpieczenia od wypadków w Krakowie, Lwowie, Łodzi i
 Warszawie.

Wybory odbędą się:
**dla okręgu Sądu rozjemczego w Łodzi, ustanowione-
 go dla przedsiębiorstw, położonych w Województwie Łódzkim,
 w niedzielę dnia 15 stycznia 1928 roku** w biurze Zaka-
 ładu ubezpieczenia od wypadków Oddział w Łodzi przy ul.
 Ewangelickiej L. 18 w godzinach od 10-ej do 16-ej,
**dla okręgu Sądu rozjemczego w Warszawie, usta-
 nowionego dla przedsiębiorstw, położonych na obszarze m. st.
 Warszawy oraz w Województwach: Białostockim, Lubelskim,
 Nowogródzkim, Poleskim, Warszawskim i Wileńskim, w
 niedzielę dnia 22 stycznia 1928 roku** w biurze Zakładu
 ubezpieczenia od wypadków Oddział w Warszawie przy ul.
 Aleja Jeruzolimka L. 4 w godzinach od 10-ej do 16-ej,
**dla okręgu Sądu rozjemczego w Krakowie, usta-
 nowionego dla przedsiębiorstw, położonych w Województwach:
 Kieleckim, Krakowskim i Cieszyńskiej części Województwa
 Śląskiego, w niedzielę dnia 29 stycznia 1928 roku** w
 biurze Zakładu ubezpieczenia od wypadków Oddział w Kra-
 kowie przy ul. Szlak L. 40, w godzinach od 10-ej do 16-ej.
**dla okręgu Sądu rozjemczego we Lwowie, usta-
 nowionego dla przedsiębiorstw, położonych w Województwach:
 Lwowskim, Stanisławowskim, Tarnopolskim i Wołyńskim,
 w niedzielę dnia 12 lutego 1928 roku** w biurze Zaka-
 ładu ubezpieczenia od wypadków we Lwowie przy ul. Brajerow-
 skiej L. 16 w godzinach od 10-tej do 16-tej.

W wyborach biorą udział przedsiębiorcy i ubezpieczeni
 pracownicy przedsiębiorstw, położonych i wykonywanych w
 okręgu terytorjalnym danego Sądu rozjemczego, a zgłoszonych
 w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków, o ile idzie o Sąd
 rozjemczy w Łodzi, do dnia 20 września 1927, o ile idzie o
 Sąd rozjemczy w Warszawie, do dnia 27 września 1927, o ile
 idzie o Sąd rozjemczy w Krakowie, do dnia 4 października
 1927, wreszcie o ile idzie o Sąd rozjemczy we Lwowie, do
 dnia 18 października 1927.

W myśl § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Spo-
 łecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Mini-
 stem Przemysłu i Handlu z dnia 28 maja 1923 Dz. U. R. P.
 Nr. 94 poz. 749 tudzież w myśl § 50 statutu Zakładu ubezpie-
 czenia od wypadków przedsiębiorcy wspomnianych przedsię-
 biorstw, wybierają razem jednego przedsiębiorcę jako asesora
 i nadto dziesięciu przedsiębiorców jako zastępców asesora, tak
 samo wszyscy pracownicy tych przedsiębiorstw wybierają ra-
 zem jednego ubezpieczonego jako asesora i nadto dziesięciu
 ubezpieczonych jako zastępców asesora.

Szczegóły, dotyczące się wyborów mianowicie:
 prawa wyboru i wybieralności, sposobu głosowania, rek-
 lamacji i tp. znajdują interesowani w obwieszczeniach, rozesa-
 nych do wszystkich przedsiębiorstw, uprawnionych do
 wyboru, tudzież w obwieszczeniach rozplakutowanych w sie-
 dzibach Władz administracyjnych i Sądów powiatowych (Są-
 dów pokoju), oraz w biurach Zakładu i jego Oddziałów.
 We Lwowie, dnia 10 listopada 1927.

Delegat Rządu dla spraw Zakładu ubezpieczenia od wy-
 padków

Tadeusz Sośniak w. r.

**Zarząd Spółki Akcyjnej
 Towarzystwa Handlowego „ZORZA”
 w Pabjanicach**

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dnia 15-go grudnia 1927 r.
 o godz. 6-ej po poł. odbędzie się w lokalu Banku Ludowego
 w Pabjanicach

**Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów,
 z następującym porządkiem obrad:**

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Zwy-
 czajnego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1926/7 r.
- 4) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za
 1926/7 rok.
- 5) Zatwierdzenie budżetu wydatków i skreślenie wynag-
 rodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1927/8 rok.
- 6) Wybór jednego członka Zarządu i pięciu członków Kom-
 isji Rewizyjnej.
- 7) Wolne wnioski (§ 20).

O ile powyższe Zgromadzenie nie dojdzie do skutku, wów-
 czas drugie, bezwzględnie na zasadzie § 33 statutu Spółki pra-
 womocne, odbędzie się w dn. 29 grudnia 1927 r. o godz. 6 p. p.
 w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem obrad.



**Ból głowy i wyczerpanie
 oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wą-
 troby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm,
 artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spo-
 wodowane złą przemianą materji i zanie-
 czyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.**

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera
 sprzyjają dobrej przemianie materji, pobu-
 dzają trawienie, oczyszczają krew, a prze-
 dewszystkiem usdrawiają żołądek i powodu-
 ją regularne działanie wątroby i nerek, oraz
 usuwają obstrukcję.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera
 usuwają z organizmu zbyt liczne nieczyłki o-
 raz przeciwdziałają tworzeniu się osadów,
 następstwem których jest reumatyzm i ar-
 tretyzm.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera
 usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni
 żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroi-
 dalne.

Cena 1/4 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko
 Zł. 2.50.
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

**Lecznica chorób zębów
 Lekarza-dentysty H. PRUSS**

145. Piotrkowska 145.

z Plombowanie oraz wprawianie zębów z
Ceny niskie - podług taksy.

**Pierwszorządne kursy kroju, szycia
 i modelowania ubrań damskich, dziecięcych
 i bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo
 Oświaty egzystujące od 1892 roku**

„Józefiny”

Mistrzyni Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego,
 dyplomowana przez Kolońską Akademię, nagrodzona
 złotymi medalami na wystawach: Belgij, Warszawie, Ło-
 dzi oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje.
 Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem
 używanym obecnie w Akademjach zagranicznych —
 teoretycznie i praktycznie (na materiałach.) Kończącym
 kurs wydaje się świadectwa i patenty cechowe. Dla
 przyszłych pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandy-
 datek przyjmuje się sodalności.

- 163 Piotrkowska 163. -

— Przy kursach pierwszorządna pracownia sukien. —

KASZEL chrypkę, dusz
 noć usuwają o-
 ryginalne
„Pastylki Belgijskie”
 z marką „kogut” a la Valda, bez
 gumi. Sprzedają apteki i składki
 apteczne.

**Do sprzedania
 majątek ziemski**

z kompletnym inwentarzem żywym
 i martwym, z nasiewami, 319 mórg
 30 kł. od Warszawy szosą, od koleji 13
 klm, budynki murowane w dobrym
 stanie. Dom mieszkalny o 10 poko-
 jach w ogrodzie 12-to morgowym.
**Wiadomość Zduńska - Wola,
 Rynek Nr. 31, Dąbrowski.**

Dr. med.

Ignacy Margolis
Al. Kościuszki Nr. 13
Telefon 65-17.

choroby oczu
 Przyjmuje od 12—2 po poł. i od 7—8 w

Doakt. Nr. 1440/27 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik przy Są-
 dzie Okręgowym w
 Łodzi **ST. DULKOWSKI**, zam. w Łodzi,
 przy ul. Gdańskiej
 Nr. 6, na zasadzie
 art. 1030 Ust. Post.
 Cyw. ogłasza, że w
 dniu 5-go grudnia
 1927 r. od g. 10 rano
 w Łodzi, przy ulicy
 Konstantynowskiej
 pod nr. 12 od-
 będzie się sprze-
 daż przez licytację
 ruchomości, należą-
 cych do Martina
 Gągańszewili i skła-
 dających się z kre-
 densu dębowego i
 pianina ocenionych
 na sumę 850 zł.
 Łódź, dn. 18-XI-27 r.

Komornik

S. DULKOWSKI.

Excenter maszynę
 ca. 100,000 kg.
 ciężkości mech. no-
 wą lub używaną
 lecz w dobrym sta-
 nie poszukujemy.
 Oferty do „Par” —
 Bydgoszcz, Dworo-
 wa 72 dla „Excen-
 ter” 5618

2500 par Wielka Wyprzedaż Gwiazdkowa 2500 par

2500 par OBUWIA

damskiego i męskiego NAJNOWSZYCH FASONÓW
w cenie od 35 do 55 zł.

STELZNER, WEBER i S-ka

PIOTRKOWSKA 141.

2500 par UWAGA: Z powodu likwidacji działów bielizny i firanek, polecamy po cenach najniższych: Bieliznę damską, Firanki, Kapy, Koldry i t. p. 2500 par

Mamy do sprzedania 800--1000 sztuk skór skopowych solonych z tutejszej rzeźni i prosimy interesantów o zgłoszenia. Rzeźnicka Składnica Skór, Spółdzielnia z ogr. odp. POZNAŃ, Rzeźnia Miejska. Tel. 3856.

2 pokoje z kuchnią poszukiwane.

Pośrednicy požądani. Zgłaszać się tel. 60-80.

Zakład Krawiecki cywilny i wojskowy **Jan KUCZKA**
Łódź, ul. Zeromskiego 5, (dawniej Pańska)
Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów według najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne, po cenach przystępnych.
UWAGA: Ewentualnie spiata ratami

PAS BIODROWY
gumą kombinowany, wykwintny fason, wygodny w noszeniu. Przez silne obciążenie bioder uszczupla figurę, specjalność dla pań obarczonych nadmierną tuszą, poleca: Pierwszorzędna **Pracownia Gorsetów „Marta“**
Piotrkowska 109, front II piętro.

Edmund Wasilewski
Piotrkowska Nr. 152
Poleca: Towary fabr. Leonhardta na garnitury, palta i jesionki. — **Nowości** na suknie i palta damskie. **Jedwabie** gładkie i w deseń. **Resztki** na palta dziecięce. **HURT i DETAL.**



KOGUTEK
DIA DOROSLYCH
USUWA NAJUPOROCZYWSZYM
BOL GŁOWY

Do akt. Nr. 240-27 r. **Obwieszczenie.**
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na pow. Łódzki Bronisław Dembowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Orlej nr. 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1927 r. od godz. 10 rano w Zgierz odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Heleny Nowakowskiej składających się z mebli, pianina fir. „Ed. Seiler” oraz lampy wiszącej o 4 żarówkach oszacowanych na ogólną sumę 826 zł.
Komornik **B. Dembowski.**

Do akt. nr. 240-27 r. **Obwieszczenie.**
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na pow. Łódzki Bronisław Dembowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Orlej nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 28 listopada 1927 r. od godz. 10 rano w Zgierz odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Adolfa Rostkowskiego — składających się z kontuaru i 3-ch szaf aptecznych i lustrem, oszacowanych na ogólną sumę zł. 700.—
Komornik **B. Dembowski.**

Do akt. Nr. 240-27 r. **Obwieszczenie.**
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat Łódzki, Bronisław Dembowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Orlej nr. 3 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1927 r. od godz. 10 rano w Zgierz odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Ireny Topolskiej składających się z mebli oszacowanych na ogólną sumę 1465 zł.
Komornik **B. Dembowski.**

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 r. 1-2 i 4-8 przeprowadz. się na ul. Nawrot 2.

Dr. Józef Michalski
okulista.
Przyjmuje chorych w lecznicy Lekarzy Specjalistów przy ul. Piotrkowskiej nr. 17 (druga podwórza) codziennie od godz. 2-3 1/2

Dr. H. GUBICZ
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

GABINET Lek. Dentus. TONDOWSKA
51 Główna 51
LECZENIE plombowanie zębów. ZEBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote Splaty częściowe.

Dr. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.

Dr. med. S. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 55-52.
przyjmuje od g. 9 -1 i od 6-8, dla pań od 4-5
Dla niezamożnych ceny leczenia.

Dr. med. Niewiażski
Sienkiewicza 34. Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe. **Naświetlanie lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 5 do 9 popołudniu.

Dr. RURY
ogrzewalne gęsto żebrowe do sprzedania. Tel. 49-64.

Doktor H. Wołkowyski
Zachodnia 57. (Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedz. i święta 11-1
Dla pań od 4-5

Dr. med. PRYBULSKI
powrócił choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia) Zawadzka nr. 1.

Dr. med. J. Weinberg
choroby wewnętrzne Spec. plus i serca **Naświetl. lampą kwarcową od 3 i 5**
Cegielniana 47. Tel. 26-20.

Dr. Różaner
powrócił. Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem górskim.

Dr. med. S. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 55-52.
przyjmuje od g. 9 -1 i od 6-8, dla pań od 4-5
Dla niezamożnych ceny leczenia.

Dr. M. Glazer
Zielona 6. TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30. 12-2 i od 7-8

Dr. P. Klinger
Piotrkowska 51 II piętro fr. Choroby skórne, weneryczne i włosów. Przyjmuje od 9-12 i 8-9. Od 3-4 tyłko dla Pań. W niedzielę i święta od

Dosprzedania urzędzenie pokoju jadalnego.
Napłórkowskiego 10.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Naucz. i wychowanie
Planista ratynowany przyjmuje za mówienia na wieczorki publiczne i prywatne, solo i w kompletach. Jazz band. Kallkat Świątkowski, Zgierska 11, m. 8 tel. 34-72 7793

Planista ratynowany nauczyciel muzyki (Petersb. Konserwat.) udziela lekcji gry fortepianowej. Zgierska 11-8 tel. 34-72 Kallkat Świątkowski. 8844

Planista ratynowany nauczyciel muzyki (Petersb. Konserwat.) udziela lekcji gry fortepianowej. Zgierska 11-8 tel. 34-72 Kallkat Świątkowski. 8844

Planista ratynowany nauczyciel muzyki (Petersb. Konserwat.) udziela lekcji gry fortepianowej. Zgierska 11-8 tel. 34-72 Kallkat Świątkowski. 8844

Planista ratynowany nauczyciel muzyki (Petersb. Konserwat.) udziela lekcji gry fortepianowej. Zgierska 11-8 tel. 34-72 Kallkat Świątkowski. 8844

Planista ratynowany nauczyciel muzyki (Petersb. Konserwat.) udziela lekcji gry fortepianowej. Zgierska 11-8 tel. 34-72 Kallkat Świątkowski. 8844

Planista ratynowany nauczyciel muzyki (Petersb. Konserwat.) udziela lekcji gry fortepianowej. Zgierska 11-8 tel. 34-72 Kallkat Świątkowski. 8844

Poszukiwane
poszukuje się na wieś osoby w średnim wieku do wyreżenia pani domu, konieczne z dobrem zdrowiem. — Oferty proszę składać do administracji „Kurjera Łódzkiego” sub „M. S.” 8811

Poszukiwane
poszukuje się na wieś osoby w średnim wieku do wyreżenia pani domu, konieczne z dobrem zdrowiem. — Oferty proszę składać do administracji „Kurjera Łódzkiego” sub „M. S.” 8811

Poszukiwane
poszukuje się na wieś osoby w średnim wieku do wyreżenia pani domu, konieczne z dobrem zdrowiem. — Oferty proszę składać do administracji „Kurjera Łódzkiego” sub „M. S.” 8811

Poszukiwane
poszukuje się na wieś osoby w średnim wieku do wyreżenia pani domu, konieczne z dobrem zdrowiem. — Oferty proszę składać do administracji „Kurjera Łódzkiego” sub „M. S.” 8811

Poszukiwane
poszukuje się na wieś osoby w średnim wieku do wyreżenia pani domu, konieczne z dobrem zdrowiem. — Oferty proszę składać do administracji „Kurjera Łódzkiego” sub „M. S.” 8811

Poszukiwane
poszukuje się na wieś osoby w średnim wieku do wyreżenia pani domu, konieczne z dobrem zdrowiem. — Oferty proszę składać do administracji „Kurjera Łódzkiego” sub „M. S.” 8811

Poszukiwane
poszukuje się na wieś osoby w średnim wieku do wyreżenia pani domu, konieczne z dobrem zdrowiem. — Oferty proszę składać do administracji „Kurjera Łódzkiego” sub „M. S.” 8811

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:		Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert odpowiedzialność nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważamy za bezplatne. Rekopisów zarobku użytych i odrzuconych redakcją nie oddajemy.
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)	
P. K. O.	Dla robotników 5.70	W tekście	40 1 4	
Nr 61747.	Na prowincji 5.00	Za tekstem	30 1 4	
	Zagranicą 10.50	Nekrologi	30 1 4	
	Odnoszenie do domu 0.40	Komunikaty	30 1 4	
		Zwyczajne	8 1 10 lamów	
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.		